



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Konstytucyjny zakaz cenzury prewencyjnej : przyczynek do dyskusji

Author: Artur Biłgorajski

Citation style: Biłgorajski Artur. (2014). Konstytucyjny zakaz cenzury prewencyjnej : przyczynek do dyskusji. W: A. Biłgorajski (red.), "Wolność wypowiedzi i jej granice : analiza wybranych zagadnień" (S. 50-88). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ARTUR BIŁGORAJSKI

Konstytucyjny zakaz cenzury prewencyjnej Przyczynek do dyskusji

Streszczenie: Wobec kategorycznego sformułowania art. 54 ust. 2 Konstytucji RP z 1997 r., jakiegokolwiek wyjątki od zakazu cenzury prewencyjnej są niedopuszczalne. Stąd wniosek, że przewidziany w obowiązującej ustawie zasadniczej bezwzględny zakaz cenzury prewencyjnej chroni swobodę wypowiedzi w środkach społecznego przekazu na poziomie wyższym, niż wymagają tego standardy wypracowane w oparciu o Europejską Konwencję Praw Człowieka czy I Poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki. Nie zmienia to jednak faktu, że omawiany zakaz jest obchodzony przy pomocy instytucji i procedur, prowadzących do tego samego co cenzura prewencyjna celu i wypełniających analogiczne do niej funkcje. Wspomniane, w pewnym sensie ekwiwalentne instytucje i procedury, muszą być oceniane samoistnie co do ich ewentualnej niezgodności z normami konstytucyjnymi, bo formalnie zakaz cenzury prewencyjnej się do nich nie odnosi. Mam tu na myśli przede wszystkim: sądowy zakaz publikacji; nadmierną penalizację działań dziennikarzy, mogącą wywoływać tzw. „efekt mrożący”, w postaci wykształcenia się u autorów materiałów prasowych swoistej autocenzury zniechęcającej do udziału w publicznej debacie; instytucję autoryzacji; zakaz publikowania informacji z prywatnej sfery życia.

Słowa kluczowe: wolność wypowiedzi, cenzura prewencyjna, sądowy zakaz publikacji, autoryzacja, nadmierna penalizacja działań dziennikarzy, zakaz publikowania informacji z prywatnej sfery życia

Constitutional prohibition of preventive censorship Contribution to discussion

Summary: In the light of the categorical formulation of Art. 54 paragraph 2 of the Constitution of 1997 any exception to the prohibition of preventive censorship is unacceptable. Hence the conclusion that the absolute prohibition of preventive censorship implied in the current Basic Law protects freedom of speech in the media at a higher level than required by the standards developed on the basis of the European Convention on Human Rights or Amendment I to the United States Constitution. This, however, does not change the fact that the prohibition is circumvented with the use of institutions and procedures, serving the same purpose and fulfilling analogous functions of preventive censorship. The above mentioned equivalent, in a sense, institutions and procedures must be assessed themselves as to their possible non-compliance with

constitutional norms, because formally ban on preventive censorship does not apply to them. I am primarily referring to: an injunction on publication; excessive penalization for activities of journalists, which may cause the so-called 'chilling effect' in the form of specific auto-censorship of the authors of press releases discouraging from participation in public debate; the institution of the authorization; ban on publishing information connected with the private sphere of life.

Key words: freedom of speech, preventive censorship, injunction on publication, authorization, excessive penalization for activities of journalists, a ban on publishing information of the private sphere of life

1. Definicja cenzury

Cenzura to — w największym uproszczeniu — możliwość ograniczenia wolności wypowiedzi poprzez niedopuszczenie do rozpowszechniania określonych treści w sposób zupełny i nieskrępowany¹. Tak rozumiany fenomen cenzury można rozmaicie klasyfikować, w zależności od przyjętego *criterium divisionis*. Biorąc pod uwagę etap, na którym dochodzi do badania dopuszczalności określonych treści, możemy wyróżnić: cenzurę prewencyjną (wstępną, uprzednią) oraz cenzurę represyjną (następczą). Pierwsza z nich polega na badaniu dopuszczalności rozpowszechnienia określonych treści jeszcze przed wprowadzeniem ich do obiegu². Istota drugiej z wymienionych form cenzury sprowadza się natomiast do badania dopuszczalności określonych treści już po wprowadzeniu ich do obiegu, co łączy się z prawem do konfiskowania publikacji i/lub ich nośników. O ile zatem — w przypadku cenzury prewencyjnej — w ogóle nie dochodzi do rozpowszechnienia treści uznanych za niedopuszczalne, o tyle — w przypadku cenzury represyjnej — takie treści trafiają do obiegu i — przynajmniej przez pewien, czasami bardzo krótki czas — w nim funkcjonują. Cenzura prewencyjna całkowicie uniemożliwia zatem potencjalnym adresatom dostęp do treści uznanych za niedopuszczalne.

¹ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny*. Red. W. SKRZYDŁO, S. GRABOWSKA, R. GRABOWSKI. Warszawa 2009, s. 116. Warto dla porównania przywołać w tym miejscu definicję cenzury sformułowaną przez Jerzego Bafię: „Państwo realizuje krytykę korzystania z wolności słowa, szczególnie gdy słowo przeznaczone jest do rozpowszechniania. Cenzura jest więc prawną formą krytyki naruszeń wolności słowa. Można by powiedzieć, że cenzura jest krytyką wyrażającą politykę państwa wobec wolności słowa, przyjmującą prawną formę, którą realizują wyspecjalizowane organy państwowe”. Zob. IDEM: *Prawo o cenzurze*. Warszawa 1983, s. 76.

² Zob. B. IWAŃSKA-CIEŚLIK: *Cenzura prewencyjna na przykładzie czasopisma katolickiego „Ład Boży” w 1949 r. W: Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*. Red. D. DEGEN, M. ŻYŃDA. Toruń 2012, s. 215 i nast.

Terminu „cenzura prewencyjna” można używać w znaczeniu szerokim (przedmiotowym) oraz wąskim (przedmiotowo-podmiotowym). Kryterium tego podziału jest charakter (specyfika, sposób określenia) podmiotu dokonującego wstępnego badania dopuszczalności określonych treści. W przypadku cenzury prewencyjnej *sensu largo* może być to każdy organ działający z upoważnienia państwa lub innego autorytetu publicznego, niezależnie od tego, czy jest to organ wyspecjalizowany w takim rodzaju działalności, czy też prowadzi ją ubocznie, obok wypełniania innych funkcji, w celu zapobieżenia rozpowszechnianiu pewnych informacji i idei³. Terminowi „cenzura” nadaje się w tym przypadku znaczenie przedmiotowe i odnosi się go w konsekwencji do pewnego rodzaju czynności, a nie wykonującego je podmiotu⁴. W zakresie szeroko rozumianej cenzury prewencyjnej mieści się np. powszechnie występująca w praktyce funkcjonowania środków masowego przekazu⁵ cenzura wewnętrzna (wewnątrzredakcyjna), której istota sprowadza się do uprzedniego zatwierdzania potencjalnych publikacji przez właścicieli tychże mediów bądź też osoby z kierownictwa danego środka przekazu, badające zbieżność określonej publikacji z linią programową, a także z szeroko rozumianym interesem (także politycznym) danej redakcji⁶. Istotę tego rodzaju cenzury dobrze oddają następujące słowa: „W PRL dziennikarze chcieli głosić prawdę, lecz nie mogli; w RP — mogą, ale nie zawsze chcą. Bo to się nie opłaca”⁷.

Odmienne jest natomiast określony podmiot dokonujący wstępnego badania dopuszczalności określonych treści w przypadku cenzury prewencyjnej *sensu stricto*. W grę wchodzi tu bowiem wyłącznie organ administracji publicznej. Terminowi „cenzura” nadaje się zatem w tym przypadku znaczenie przedmiotowo-podmiotowe, odnosząc go w konsekwencji nie tylko do pewnego rodzaju

³ W. SOKOLEWICZ: *Prasa i konstytucja*. Warszawa 2011, s. 102.

⁴ Ibidem.

⁵ Są to środki spełniające łącznie następujące kryteria: konieczności istnienia masowego odbiorcy, aktualności, krótkotrwałości informacji, publicznego dostępu do niej i szybkiego tracenia na aktualności (przesłanka treści o charakterze masowym), przekazywania informacji w pewnym pakiecie, zinstytucjonalizowania nadawcy oraz istnienia tzw. *gate-keepera* (kontrolera przekazywanych treści, np. redaktora naczelnego). Wyczerpującą analizę oraz propozycję definicji pojęcia środków masowego komunikowania przedstawia E. CZARNY-DROŹDŻEJKO. Zob. IDEM: *Dziennikarskie dochodzenie prawdy a przestępstwo zniesławienia w środkach masowego komunikowania*. Kraków 2005, s. 174—206; na ten temat por. także M. SOSNOWSKA: *Uwagi o kwalifikowanym typie przestępstwa zniesławienia*. „Nowa kodyfikacja prawa karnego”, Tom XI, Wrocław 2002, s. 87—93.

⁶ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 117. Na temat cenzury wewnątrzredakcyjnej zobacz szerzej: A. MŁYNARSKA-SOBACZEWSKA: *Wewnątrzredakcyjna wolność wypowiedzi medialnej*. W: *Wolność słowa w mediach*. Red. D. GÓRECKI. Łódź 2003; M. MATEJA: *O zmarłych tylko dobrze? Pośmiertny wizerunek Lecha Kaczyńskiego a problem wolności prasy*. W: *Nie po myśli władzy...*, s. 421 i nast.

⁷ M. MACIEJEWSKI: *Kulisy dziennikarstwa, czyli granice wolności kija*. Warszawa 2009, s. 98.

czynności, ale także do wykonującego je podmiotu. Stąd cenzura prewencyjna w znaczeniu wąskim nazywana jest również „wstępną cenzurą administracyjną”. Szczególną postać scentralizowanej cenzury prewencyjnej stanowi cenzura instytucjonalna, sprawowana przez specjalnie powołany w tym celu organ państwowy⁸. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w strukturze cenzury instytucjonalnej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej występowały dwa ogniwa: Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk oraz okręgowe urzędy kontroli publikacji i widowisk. Główny Urząd działał jako centralny organ w sprawach kontroli publikacji i widowisk. Okręgowe urzędy działały jako organy pierwszej instancji⁹.

Cenzurę można wreszcie klasyfikować biorąc pod uwagę powody, dla których jest stosowana. A te bywają różne. Najczęściej cenzura stosowana jest z powodów politycznych, w czym celują zwłaszcza państwa autorytarne i totalitarne. Zakres, w jakim państwo może ograniczać wolność wypowiedzi poprzez niedopuszczenie do upowszechnienia określonych treści w sposób wolny i nieskrępowany jest zatem „papierkiem lakmusowym” stopnia jego demokratyzacji. Należy jednak zauważyć, że cenzura może być stosowana także z innych powodów, np. obyczajowych, religijnych czy społecznych.

Na wzmiankę zasługuje również fenomen autocenzury. Mamy z nim do czynienia w sytuacji, w której dysponent wolności wypowiedzi sam rezygnuje z korzystania z niej w całości lub w części z uwagi na spodziewane, negatywne konsekwencje wprowadzenia przezeń do obiegu określonych informacji lub idei. Autocenzura jest więc zazwyczaj konsekwencją kalkulacji, po przeprowadzeniu której dysponent wolności wypowiedzi dochodzi do wniosku, że skorzystanie z niej w całości lub w części po prostu się nie opłaca, bo przyniesie mu więcej strat niż zysków. Co istotne, autocenzura może być skutkiem działalności prawodawcy pozytywnego (np. stanowienia przezeń norm określonej treści) albo efektem określonej praktyki stosowania prawa przez organy wymiaru sprawiedliwości. Nie podlega np. kwestii, że nadmierna penalizacja działań dziennikarzy, może wywoływać tzw. „efekt mrozący” w postaci wykształcenia u autorów materiałów prasowych swoistej autocenzury zniechęcającej do udziału w publicznej debacie. Ten sam efekt może wywołać konsekwentne ściganie i karanie przez organy wymiaru sprawiedliwości sprawców przestępstw, które — przy uwzględnieniu typowego przebiegu związku przyczynowo-skutkowego — mogą zostać popełnione przez uzewnętrznienie określonego poglądu lub informacji. Autocenzura jest jednak stosowana nie tylko ze względu na obawę przed ewentualną odpowie-

⁸ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 117.

⁹ Zob. szerzej: J. BAFIA: *Prawo o cenzurze...*, s. 177 i nast.; J. WOJSŁAW: *Działalność Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk na przykładzie wybranych dokumentów w okresie „Karnawału Solidarności” (1980—1981)*. W: *Nie po myśli władzy...*, s. 345 i nast.

działnością prawną. Uruchomienie jej często motywowane jest także innymi względami, np. politycznymi czy obyczajowymi¹⁰.

2. Konstytucjonalizacja zakazu cenzury

Zakaz cenzury towarzyszy od dawna demokratycznemu konstytucjonalizmowi¹¹. Przyjmuje się¹², że *expressis verbis* został on wyrażony po raz pierwszy w art. 8 Konstytucji II Republiki Francuskiej z dnia 4 listopada 1848 r., który stanowił, iż:

Obywatele mają prawo [...] głoszenia swych przekonań drukiem i w każdej innej formie. [...] Z żadnej przyczyny prasy nie można poddawać cenzurze¹³.

Następnie miała miejsce jego stopniowa popularyzacja, w wyniku której — po I wojnie światowej — zakaz cenzury stał się trwałym składnikiem katalogu wolności i praw jednostki, stanowiącego fundamentalną część standardów państwa demokratycznego. Deklarowanie wzmiankowanego zakazu w aktach prawnych najwyższej rangi w ramach poszczególnych państw, jakimi są konstytucje, podkreśla fakt, że stanowi on szczególnie ważną przesłankę ochrony wolności wypowiedzi.

O ile jednak zakaz cenzury obecny jest w większości obowiązujących konstytucji, o tyle już sposób jego wysłowienia i zakres mogą się znacząco różnić w poszczególnych państwach demokratycznych. Biorąc pod uwagę wzmiankowane kryterium (tj. sposób wysłowienia i zakres zakazu cenzury), obowiązujące akty konstytucyjne państw demokratycznych można podzielić na cztery grupy: 1) te, które nie wymieniają *expressis verbis* zakazu cenzury¹⁴;

¹⁰ Zob. np. M. MATEJA: *O zmarłych tylko dobrze? Pośmiertny wizerunek Lecha Kaczyńskiego a problem wolności prasy*. W: *Nie po myśli władzy...*, s. 421 i nast.

¹¹ W. SOKOLEWICZ: *Prasa i konstytucja...*, s. 102; IDEM: *Wolność prasy i jej gwarancje*. W: *Księga pamiątkowa profesora Marcina Kudeja*. Red. A. ŁABNO, E. ZWIERZCHOWSKI. Katowice 2009, s. 45; P. WINCZOREK: *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* Warszawa 2000, s. 26. Por.: J. BASZKIEWICZ: *O cenzurze i wolności prasy. Kilka uwag historyka osiemnastego wieku*. W: *Pięciolecie transformacji mediów (1989—1994)*. Red. A. SŁOMKOWSKA, E. CIBORSKA. Warszawa 1995; T. GOBAN-KLAS: *Granice wolności mediów. Wolność mediów — od kogo i od czego?* W: *Dziennikarstwo i świat mediów*. Red. Z. BAUER, E. CHUDZIŃSKI. Kraków 1996.

¹² P. SARNECKI: *Regulacja problematyki środków społecznego przekazu w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. W: *Prawo mediów*. Red. J. BARTA, R. MARKIEWICZ, A. MATLAK. Warszawa 2005, s. 15.

¹³ Cyt. za: M. SZCHANIECKI: *Wybór źródeł do historii państwa i prawa w dobie nowożytnej*, cz. I: *Teksty do historii burżuazyjnego prawa nowożytnego*. Warszawa 1972, s. 127—132.

¹⁴ Np. Konstytucja Wielkiego Księstwa Luksemburga z dnia 17 października 1868 r.; Konstytucja Irlandii z dnia 1 lipca 1937 r.; Konstytucja Republiki Francuskiej z dnia 4 października

- 2) te, które zakazują cenzury, nie precyzując, o jaki jej rodzaj chodzi (co — zgodnie z zasadą *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* — oznacza zakaz każdego rodzaju cenzury) lub wskazując, że chodzi o każdy rodzaj i każdą formę cenzury¹⁵;
- 3) te, które zakazują cenzury, wskazując wyraźnie, że chodzi o cenzurę prewencyjną¹⁶;
- 4) te, które zakazują zarówno cenzury, jak i innych środków prewencyjnych, to jest instytucji i procedur, które — formalnie nie będąc cenzurą — prowadzą do tego samego co cenzura celu i wypełniają analogiczne do niej funkcje¹⁷.

Już *prima facie* widać, że najszerszą ochronę wolności wypowiedzi stwarzają akty konstytucyjne z ostatniej grupy. Gwarantują one, że każda publikacja może trafić do obiegu. Oczywiście jej autor i — ewentualnie — edytor oraz wydawca mogą później ponieść odpowiedzialność, jeśli złamali prawo.

3. Zakaz cenzury prewencyjnej w Konstytucji RP z 1997 r.

Obowiązująca Konstytucja RP¹⁸ wymienia zakaz cenzury prewencyjnej w art. 54 ust. 2 zd 1. Odnosi go przy tym do środków społecznego przekazu¹⁹,

1958 r.; Konstytucja Republiki Cypru z dnia 16 sierpnia 1960 r.; Konstytucja Malty z dnia 21 września 1964 r.; Konstytucja Republiki Słowenii z dnia 23 grudnia 1991 r.; Konstytucja Republiki Litewskiej z dnia 25 października 1992 r.; Ustawa zasadnicza Węgier z dnia 25 kwietnia 2011 r. Zob. *Konstytucje państw Unii Europejskiej*. Red. W. STAŚKIEWICZ. Warszawa 2011.

¹⁵ Np. Konstytucja Królestwa Belgii z dnia 7 lutego 1831 r. (art. 25 zd 1); Konstytucja Republiki Włoskiej z dnia 27 grudnia 1947 r. (art. 21 zd 2); Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r. (art. 5 ust. 1 zd 2); Konstytucja Republiki Portugalskiej z dnia 2 kwietnia 1976 r. (art. 37 ust. 2); Konstytucja Republiki Bułgarii z dnia 12 lipca 1991 r. (art. 40 ust. 1); Konstytucja Rumunii z dnia 21 listopada 1991 r. (art. 30 ust. 2); Konstytucja Republiki Łotewskiej z dnia 15 lutego 1992 r. (art. 100 zd 2); Konstytucja Republiki Słowackiej z dnia 1 września 1992 r. (art. 26 ust. 3); Konstytucja Republiki Czeskiej z dnia 16 grudnia 1992 r. (art. 17 ust. 3); Konstytucja Republiki Estońskiej z dnia 28 czerwca 1993 r. (§ 45 *in fine*). Zob. *Konstytucje państw Unii...*

¹⁶ Konstytucja Królestwa Niderlandów z dnia 28 marca 1814 r. (art. 7 ust. 2 zd 2); Konstytucja Hiszpanii z dnia 27 grudnia 1978 r. (art. 20 ust. 2); Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (art. 54 ust. 2 zd 1). Zob. *Konstytucje państw Unii...*

¹⁷ Konstytucja Królestwa Szwecji: Akt o Wolności druku z dnia 5 kwietnia 1949 r. (§ 2) i Akt o wolności wypowiedzi z dnia 14 listopada 1991 r. (§ 3); Konstytucja Królestwa Danii z dnia 5 czerwca 1953 r. (§ 17 zd 2); Konstytucja Grecji z dnia 9 czerwca 1975 r. (art. 14 ust. 2); Konstytucja Republiki Finlandii z dnia 11 czerwca 1999 r. (§ 12 zd 2). Zob. *Konstytucje państw Unii...* Przykładem wprowadzenia takiego rozwiązania w państwie poza Unii Europejskiej jest art. 73 zd 3 Konstytucji Republiki Islandii, która weszła w życie dnia 17 czerwca 1944 r. Zob. *Konstytucja Republiki Islandii*. Tłum i wstęp: J. OSIŃSKI. Warszawa 2009, s. 52.

¹⁸ Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

¹⁹ Termin „środki społecznego przekazu” nie posiada definicji legalnej. W moim przekonaniu pojęcie to oznacza środki masowego komunikowania ograniczone koncepcją ich społecznej

a więc do prasy *sensu stricto*, radia oraz telewizji. Wspomniany przepis zawiera normę bezwzględną (tzn. nie przewidującą jakichkolwiek wyjątków), związaną z istotą wolności wszelkiej wypowiedzi (ekspresji)²⁰.

Aby zrozumieć destrukcyjny wpływ cenzury prewencyjnej na wolność wypowiedzi, celowe wydaje się odwołanie do koncepcji istoty wolności (i praw), zakazującej ustanawiania ograniczeń, które przekreślą tożsamość danej wolności (bądź prawa) albo wydrążą je z rzeczywistej treści²¹. Próby bliższej charakterystyki tej koncepcji podjął się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 lipca 1996 r. stwierdzając, iż:

w treści każdego z konstytucyjnych praw i wolności zawierają się pewne elementy podstawowe, istnienie których jest konieczną przesłanką zachowania przez to prawo lub wolność swej konstytucyjnej tożsamości. Innymi słowy, ustawodawcy przysługuje swoboda modyfikowania i ograniczania praw i wolności, ale owe modyfikacje i ograniczenia nie mogą iść tak daleko, by przekreśleniu uległa podstawowa treść (istota) danego prawa lub wolności. Choć konstrukcja ta odnosi się przede wszystkim do wolności politycznych, to od dawna Trybunał widział też możliwość odnoszenia jej do praw o charakterze socjalnym i ekonomicznym²².

W wyroku z 12 stycznia 2000 r. TK wskazał natomiast, iż koncepcja „istoty” praw i wolności:

opiera się na założeniu, że w ramach każdego konkretnego prawa i wolności można wyodrębnić pewne elementy podstawowe (rdzeń, jądro), bez których takie prawo czy wolność w ogóle nie będzie mogła istnieć, oraz pewne elementy dodatkowe (otoczkę), które mogą być przez ustawodawcę zwykłego ujmowane i modyfikowane w różny sposób bez zniszczenia tożsamości danego prawa czy wolności²³.

odpowiedzialności. Zob. szerzej: A. BIŁGORAJSKI: *Granice wolności wypowiedzi. Studium konstytucyjne*. Warszawa 2013, s. 204–206.

²⁰ Uchwała TK z 2 marca 1993 r., W 3/93, OTK1986-1995/t5/1994/cz1/17, teza II, lit. C; wyrok TK z 20 lutego 2007 r., P 1/06, OTK-A 2007, nr 2, poz. 11, teza III, pkt 2.2.

²¹ Zob. L. GARLICKI: *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*. Wydanie 10. Warszawa 2006, s. 103–104; B. BANASZAK: *Prawo konstytucyjne*. Warszawa 1999, s. 382; K. Wojtyczek: *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*. Kraków 1999, s. 203; D. DUDEK: *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*. Lublin 1999, s. 111–112. Zob. szerzej K. STERN: *Das Staatsrecht der Bundesrepublik Deutschland*. T. III, cz. 2. MÜNCHEN 1994, s. 837 i n.

²² Wyrok TK z 17 lipca 1996 r., K 8/96, Z.U. 1996, nr 4, poz. 22, teza III. Zob. także: W. SO-KOLEWICZ: *Prasa...*, s. 232–233.

²³ Wyrok TK z 12 stycznia 2000 r., P 11/98, Z.U. 2000, nr 1, poz. 3, teza III, pkt 4, lit. B. Podobne stanowisko zajęto w wyrokach: z 10 października 2000 r., P 8/99, Z.U. 2000, nr 6, poz. 190; z 3 lipca 2001 r., K 3/01, Z.U. 2001, nr 5, poz. 125; z 30 października 2001 r., K 33/00, Z.U. 2001, nr 7, poz. 217.

Omawiana koncepcja „istoty” została odniesiona przez TK do wolności wypowiedzi w uchwale z 2 marca 1994 r. Wynika z niej, że:

jednym z elementów istoty wolności słowa jest wolność od cenzury prewencyjnej, rozumianej jako przyznanie organom państwowym kompetencji do kontrolowania treści wypowiedzi przed ich przekazaniem odbiorcy, a także do uzależnienia przekazania wypowiedzi odbiorcom od uprzedniej zgody organu państwowego²⁴.

Warto również zwrócić uwagę na wyrok z 20 lutego 2007 r., w którym Trybunał stwierdził:

Trafnie podkreśla się w nauce prawa, że skuteczna realizacja idei wolności prasy musi być oparta na zasadzie wolności i modelu liberalnym; wszelki »reżim prewencyjny«, oparty na cenzurze lub uprzednim upoważnieniu — jest nie do pogodzenia z tymi ideami [...]. Cenzura lub system prewencyjny kontroli prasy godzą więc w istotę konstytucyjnej wolności wyrażania poglądów za pomocą prasy (i w ogóle środków społecznego przekazu)²⁵.

Naruszenie zakazu cenzury prewencyjnej sprawia zatem, że swoboda wypowiedzi, realizowana za pośrednictwem środków społecznego przekazu, staje się w zasadzie bezprzedmiotowa, a korzystanie z niej w praktyce — niemożliwe. Kategoryczność zakazu z art. 54 ust. 2 zd 1 Konstytucji RP jest zatem usprawiedliwiona destrukcyjnym wpływem cenzury prewencyjnej na swobodę wypowiedzi.

Co niezwykle istotne, Trybunał Konstytucyjny łączy zakaz cenzury prewencyjnej z zakazem przyznania kompetencji kontrolnych organom państwowym oraz z uzależnieniem przekazania wypowiedzi odbiorcom od uprzedniej zgody organu państwowego²⁶. Trybunał nie uznaje zaś za cenzurę prewencyjną zakazu publikacji zastosowanego w ramach postępowania zabezpieczającego w sprawach przeciwko środkom masowego przekazu o ochronę dóbr osobistych. Według argumentacji Trybunału, zakaz ten jest instrumentem, którego stosowanie pozostaje w gestii władzy sądowniczej, a nie władzy administracyjnej. Stąd jego wydanie przez sąd jest kwalifikowane nie jako stosowanie cenzury, lecz jako kontrola prawa w znaczeniu prewencyjnym. Sąd orzekając zakaz druku (emisji), nie cenzuruje publikacji, lecz „jedynie” stwierdza, że jej treść narusza określone dobro prawnie chronione i dlatego powinna zostać tymczasowo lub

²⁴ Uchwała TK z 2 marca 1993 r., W 3/93, teza II, lit. C. Zakaz cenzury prewencyjnej, wskazany w cytowanej uchwale, obecnie stracił na znaczeniu wobec wyraźnego zapisania tego zakazu w art. 54 ust. 2 Konstytucji RP.

²⁵ Wyrok TK z 20 lutego 2007 r., P 1/06, teza III, pkt 2.2. W tym samym wyroku Trybunał wyraził jednocześnie pogląd, że ograniczenie wolności wypowiedzi w wyniku wprowadzenia trybu rejestracyjnego nie narusza w żaden sposób istoty tej wolności. Zob. tamże, teza III, pkt 5.

²⁶ Uchwała TK z 2 marca 1993 r., W 3/93, teza II, lit. C.

trwale wstrzymana²⁷. Reprezentując stanowisko, w świetle którego działań sądów nie można uznać za stosowanie cenzury, lecz za kontrolę przestrzegania prawa w znaczeniu prewencyjnym, Trybunał *de facto* ogranicza stosowanie cenzury prewencyjnej wyłącznie do organów administracji²⁸. Zdaniem Trybunału, Konstytucja RP — w art. 54 ust. 2 zd 1 — wyklucza zatem jedynie prewencyjną cenzurę administracyjną.

Tak wąskie rozumienie konstytucyjnego zakazu cenzury prewencyjnej spotyka się z uzasadnioną krytyką w nauce prawa. Krytycy zaprezentowanego wyżej stanowiska Trybunału podnoszą, że ustrojodawca — wprowadzając zakaz cenzury prewencyjnej — nałożył na organy państwowe obowiązek przeciwstawienia się wszelkim działaniom mającym na celu dokonanie takiej cenzury, bez względu na to, kto je podejmuje²⁹. Terminowi „cenzura”, użytemu w art. 54 ust. 2 zd. 1, należałoby w konsekwencji nadawać szerokie (przedmiotowe) znaczenie i odnosić go do pewnego rodzaju czynności, a nie wykonującego je podmiotu³⁰. Taka interpretacja jest niewątpliwie zgodna z zasadą rozumienia wyrażeń konstytucyjnych w ich możliwie najszerszym znaczeniu.

Konstytucyjny zakaz cenzury prewencyjnej nie obejmuje natomiast swoim zakresem cenzury wewnątrzredakcyjnej. Jak podnosi Bogusław Banaszak, za aktualne i mające szersze znaczenie należy tutaj uznać stanowisko Sądu Najwyższego, dopuszczające takie działania i stwierdzające, że nie ma podstaw prawnych skierowane do redakcji pisma roszczenie o zamieszczenie na jego łamach artykułu³¹.

Zakaz sformułowany w art. 54 ust. 2 zd 1 obowiązującej ustawy zasadniczej nie obejmuje również swoim zakresem zakazu cenzury represyjnej. Jak zauważa Paweł Sarnecki, oznacza to, że tego rodzaju cenzura może zostać wprowadzona pod warunkami określonymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Dotyczy to również wszelkich innych ograniczeń wolności wypowiedzi, które wynikać mogą zwłaszcza z ustaw karnych, jak i z przepisów prawa cywilnego, dotyczących np. ochrony dóbr osobistych. Nie podlega bowiem kwestionowaniu, że popełnienie przestępstwa lub naruszenie dóbr osobistych może nastąpić także przez artykuł prasowy czy audycję radiową. W tym sensie te ostatnie podlegają kontroli innych osób, a także organów ścigania, co jednak nie będzie traktowane jako emanacja cenzury represyjnej dopóty, dopóki nie będzie łączyło się z prawem do konfiskowania publikacji i/lub ich nośników³².

²⁷ Wyrok TK z 9 listopada 2010 r., K 13/07, Z.U. 2010, nr 9A, poz. 98, teza III, pkt 6.

²⁸ B. BANASZAK: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Warszawa 2012, s. 334.

²⁹ Tamże.

³⁰ W. SOKOLEWICZ: *Prasa i konstytucja...*, s. 102.

³¹ Wyrok SN z 19 maja 1988 r., I CR 114/88, OSNC 1989, nr 5, poz. 85. Cyt. za: B. BANASZAK: *Konstytucja Rzeczypospolitej...*, s. 334.

³² P. SARNECKI: *Nota 12 do art. 54. W: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Komentarz*. Tom III. Red. L. GARLICKI. Warszawa 2003, s. 6.

Dopuszczalność wprowadzenia cenzury represyjnej nie oznacza bynajmniej aprobaty dla jej stosowania w myśl zasady „co nie jest zabronione, to jest dozwolone”. Zgodnie bowiem z zasadą praworządności formalnej, wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP, „organy władzy publicznej mogą działać wyłącznie na podstawie i w granicach prawa”. Oznacza to, że kompetencji organów państwowych (np. do stosowania cenzury represyjnej) nie można domniemywać. Jeśli nie wynikają one z wyraźnego przepisu rangi ustawowej, to nie istnieją w ogóle. W konsekwencji konfiskata publikacji i/lub ich nośników może nastąpić jedynie w przypadkach prawem określonych, tj. stwierdzenia przestępstwa lub dla zabezpieczenia porządku.

Wypada dodać, że przed wejściem w życie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dopuszczało — na zasadzie wyjątku — możliwość stosowania cenzury prewencyjnej. Emanacją wzmiankowanej praktyki jest cytowana wcześniej uchwała z 2 marca 1994 r., w której Trybunał wyraził następujący pogląd:

Państwo może ustanawiać mechanizmy następcej odpowiedzialności za nadużycie wolności słowa, natomiast ingerencja uprzednia może być dopuszczona tylko wyjątkowo, jako uboczny efekt innych, legitymowanych konstytucyjnie działań państwa (np. ścigania przestępstw czy zapewnienia prawidłowego działania wymiaru sprawiedliwości)³³.

Obecnie, wobec kategorycznego sformułowania art. 54 ust. 2 ustawy zasadniczej, jakiekolwiek wyjątki od zakazu cenzury prewencyjnej są — z konstytucyjnego punktu widzenia — niedopuszczalne. Stąd wniosek, że przewidziany w Konstytucji RP bezwzględny zakaz cenzury prewencyjnej chroni swobodę wypowiedzi w środkach masowego przekazu na poziomie wyższym, niż wymagają tego standardy wypracowane w oparciu o Europejską Konwencję Praw Człowieka³⁴ czy I Poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki³⁵ (o czym szerzej niżej, w pkt IV). Nie zmienia to jednak faktu, że omawiany zakaz jest obchodzony przy pomocy instytucji i procedur, prowadzących do tego samego co cenzura prewencyjna celu i wypełniających analogiczne do niej funkcje. Wspomniane, w pewnym sensie ekwiwalentne instytucje i procedury, muszą być oceniane samoistnie co do ich ewentualnej niezgodności z normami konstytucyjnymi, bo formalnie zakaz cenzury się do nich nie odnosi. Mam tu na myśli przede wszystkim:

³³ Uchwała TK z 2 marca 1993 r., W 3/93, teza II, lit. C.

³⁴ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2; Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.; dalej: EKPC.

³⁵ *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. The Constitution of the United States of America*. Tłum. M. KRÓL-BOGOMILSKA. Warszawa 1992.

- 1) sądowy zakaz publikacji;
- 2) nadmierną penalizację działań dziennikarzy, mogącą wywoływać tzw. „efekt mrozący”, w postaci wykształcenia u autorów materiałów prasowych swoistej autocenzury zniechęcającej do udziału w publicznej debacie;
- 3) instytucję autoryzacji;
- 4) zakaz publikowania informacji z prywatnej sfery życia.

4. Sądowy zakaz publikacji

W pierwszej kolejności wypada zauważyć, że zastosowanie sądowego zakazu publikacji powoduje, że informacja lub pogląd w ogóle nie podlegają rozpowszechnianiu. Skutek jest więc identyczny, jak w przypadku wstępnej cenzury administracyjnej. Nic zatem dziwnego, że omawiany zakaz określa się w Stanach Zjednoczonych Ameryki mianem kneblującego (*gag order*). Jeśli przy tym sądowy zakaz publikacji, orzeczony jako „tymczasowe” zabezpieczenie dochodzonego powództwa, wiąże przez całe, trwające nierzadko kilka lat postępowanie, to jego „tymczasowość” staje się pozorna. Informacji i poglądu nie tylko długo nie można przekazywać, ale z upływem czasu ulegają one zazwyczaj dezaktualizacji, tracąc w dużym stopniu, a nawet całkowicie swoją wartość³⁶.

Co jednak znamienne, nawet Sąd Najwyższy USA — mimo kategorycznego sformułowania I Poprawki do Konstytucji Federalnej — konsekwentnie odrzuca tezę, że jakkolwiek system uprzedniego ograniczenia jest — niezależnie od okoliczności — sprzeczny z ustawą zasadniczą, choć równocześnie często podkreśla jego domniemywaną niekonstytucyjność. Uprzednie zakazy dotyczące korzystania z wolności wypowiedzi i publikacji stanowią bowiem zawsze najpoważniejsze i najmniej tolerowane naruszenia praw wynikających z I Poprawki³⁷. W świetle orzecznictwa SN USA wydanie zakazu publikacji (emisji) mogą w konsekwencji uzasadniać jedynie następujące okoliczności: szczególne zagrożenie bezpieczeństwa narodowego; ochrona prawa oskarżonego do uczciwego procesu; konieczność uniemożliwienia wypowiedzi o charakterze obscenicznym³⁸.

³⁶ I.C. KAMIŃSKI: *Sądowy zakaz publikacji w świetle konstytucji Stanów Zjednoczonych oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*. „Państwo i Prawo” 2003, nr 2, s. 78; IDEM: *Sądowy zakaz publikacji w świetle konstytucyjnych argumentów prawnoporównawczych i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*. „Studia Prawnicze” 2002, nr 4, pkt. I. Por. J. SOB CZAK: *Zabezpieczenie powództwa o ochronę dóbr osobistych przez zakaz publikacji materiałów prasowych*. W: *Media i polityka*. Tom I. Red. IDEM. Poznań 2001, s. 9—19.

³⁷ I.C. KAMIŃSKI: *Sądowy zakaz publikacji w świetle konstytucji Stanów Zjednoczonych...*, s. 80 i nast.

³⁸ Ibidem.

Podobnie przedstawia się stosunek Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (dalej: ETPC) do prewencyjnych ingerencji w swobodę wypowiedzi, przybierających zazwyczaj formę tymczasowego (wydanego na okres postępowania albo jego część) lub stałego sądowego zakazu rozpowszechniania twierdzeń, sformułowań lub materiałów. Choć sędziowie strasburscy uznali — i konsekwentnie pozostają przy tym poglądzie — że tego rodzaju środek nie jest ze swej natury sprzeczny z EKPC, to akcentują, że stanowi on wyjątkowo poważną ingerencję, która wymaga szczególnie wnikliwej kontroli. Władze krajowe muszą więc zadbać, aby prewencyjne środki nie były stosowane pochopnie i nie obowiązywały przez długi czas. Wymaga to m.in. szybkiego przeprowadzenia postępowania. Każde opóźnienie powoduje bowiem, że wraz z upływem czasu informacja, która jest „zanikającym dobrem”, traci wartość i znaczenie. To ryzyko jest szczególnie wysokie w przypadku prasy periodycznej, która „na gorąco” relacjonuje i komentuje bieżące wydarzenia. Dotyczy ono jednak również każdej publikacji — niezależnie od tego, czy przybiera ona formę książki czy też innego druku — zajmującej się aktualnymi sprawami. Istnienie identycznych tez należy także przyjąć — choć ETPC dotychczas tego nie oznajmił — w przypadku serwisów informacyjnych oraz innych bieżących materiałów mediów elektronicznych. Co więcej, Trybunał orzekł, że nawet jeśli długotrwale wstrzymywana publikacja mogła się ostatecznie ukazać, sytuację taką należy uznać za ingerencję w swobodę wypowiedzi, która podlega ocenie z punktu widzenia EKPC. Konieczność uwzględnienia przez sądy dostępności materiału, który ma zostać (lub już jest) objęty zakazem, nabiera nowego znaczenia współcześnie wraz z rozwojem Internetu oraz innych technik elektronicznego przekazu³⁹.

Sądowy zakaz publikacji jest w RP żywo dyskutowany za sprawą wyroku TK z 9 listopada 2010 r.⁴⁰, dotyczącego zgodności art. 755 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego⁴¹ z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Wzmiankowany przepis k.p.c. ustanowił przesłanki materialno-prawnej podstawy do udzielenia zabezpieczenia polegającego na zakazie publikacji, w wypadku wniesienia wniosku o zabezpieczenie powództwa o ochronę dóbr osobistych⁴².

³⁹ I.C. KAMIŃSKI: *Sądowy zakaz publikacji w świetle konstytucji Stanów Zjednoczonych...*, s. 84 i nast.

⁴⁰ K 13/07.

⁴¹ Tj. Dz.U. z 2014 r. Poz. 101 ze zm.; dalej: k.p.c..

⁴² Zob. M. JAŚLIKOWSKI: *Zakaz publikacji jako środek zabezpieczenia roszczeń w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych*. Warszawa 2012; E. GNIEWEK: *Postępowanie zabezpieczające w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych*. „Monitor Prawniczy” 2011, nr 10; W. Lis: *Tymczasowe zabezpieczenie powództwa — forma cenzury czy ochrona dóbr osobistych*. W: *Praktyczne aspekty wolności wypowiedzi*. Red. W. Lis, Z. HUSAK. Toruń 2011.

Art. 755 k.p.c., w swym pierwotnym brzmieniu, nie zawierał prawnego ograniczenia sposobu zabezpieczenia w procesie przeciwko środkom masowej komunikacji przez czasowy zakaz publikacji określonego materiału, będącego przedmiotem procesu, co mieściło się w zakresie przedmiotowym „unormowania stosunków na czas trwania procesu”. Taki stan powodował, że odmowa zabezpieczenia w taki właśnie sposób mogła nastąpić wyłącznie na podstawie ogólnych przesłanek, a więc przez ważenie interesu stron⁴³.

Stan ten uległ zmianie w wyniku nowelizacji k.p.c. ustawą z dnia 2 lipca 2004 r.⁴⁴, która — po wejściu w życie dnia 5 lutego 2005 r. — wprowadziła kryteria ograniczające stosowanie tego zabezpieczenia. Znowelizowana regulacja art. 755 § 2 k.p.c. podkreśliła nadzwyczajny charakter zabezpieczenia powództwa w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu w stosunku do innych rodzajów zabezpieczeń⁴⁵.

Przypomnieć należy, że zgodnie z przepisami ogólnymi dotyczącymi postępowania zabezpieczającego, udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania, jeżeli uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w jego udzieleniu (art. 730¹ § 1 k.p.c.), a więc w szczególności, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia. Przy czym, dokonując wyboru sposobu zabezpieczenia sąd jest zobowiązany uwzględnić interesy stron lub uczestników postępowania w takiej mierze, aby uprawnionemu zapewnić należytą ochronę prawną, a obowiązane go nie obciążać ponad potrzebę (art. 730¹ § 3 k.p.c.)⁴⁶.

Tymczasem, na podstawie znowelizowanego art. 755 § 2 k.p.c., sąd rozważający zasadność zastosowania zabezpieczenia powództwa w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu w postaci zakazu publikacji zobowiązany był zestawiać ze sobą interes publiczny oraz interesy osoby, której dobra zostały naruszone, a nie interesy stron tego postępowania. Oznacza to, że nowelizując k.p.c. w rozważanym zakresie ustawodawca jeszcze dobitniej — w porównaniu z ogólnymi przepisami o zabezpieczeniu — zaakcentował konieczność uwzględnienia misji środków społecznego przekazu. W związku z powyższym art. 755 § 2 k.p.c., w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 2 lipca 2004 r., wyłączał dopuszczalność orzekania przez sąd w trybie zabezpieczenia zakazu publikacji, jeżeli takiemu zabezpieczeniu sprzeciwiał się ważny interes publiczny⁴⁷.

Dopuszczalność zastosowania zabezpieczenia w formie zakazu publikacji wynikała z założenia, że publikacja naruszająca dobra osobiste przeważnie pociąga za sobą dotkliwe, zazwyczaj nieodwracalne skutki dla uprawnionego. W nauce prawa przyjmuje się tymczasem, że:

⁴³ Wyrok TK z 9 listopada 2010 r., K 13/07, teza III, pkt 6.

⁴⁴ Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 172, poz. 1804.

⁴⁵ Ibidem, teza III, pkt 7

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem.

składanie przez sprawcę stosownych oświadczeń (np. przeprosin), o których mowa w art. 24 § 1 KC [Kodeksu cywilnego]⁴⁸ — przyp. A.B.] jako o czynności potrzebnej do usunięcia skutków naruszenia, może wprawdzie łagodzić przykre następstwa owego naruszenia, ale zaistniałego faktu nic nie jest już w stanie przekreślić. Konsekwencje naruszenia czci oraz innych przejawów naruszenia dóbr osobistych nie dają się również wyeliminować w drodze roszczeń pieniężnych o zadośćuczynienie lub naprawienie szkody⁴⁹.

Z tych względów zastosowanie w pewnych wypadkach zabezpieczenia w postaci zakazu publikacji wydawało się zasadne.

Z literalnego brzmienia znowelizowanego art. 755 § 2 k.p.c. wynikało, że sąd miał bezwzględny obowiązek odmowy udzielenia zabezpieczenia powództwa polegającego na zakazie publikacji w sytuacji, gdy zabezpieczenie takie naruszałoby ważny interes publiczny. Nie oznaczało to, że sąd miał obowiązek udzielenia takiego zabezpieczenia, nawet gdyby uznał, że nie naruszałoby to ważnego interesu publicznego. Badanie przesłanki ważnego interesu publicznego miało miejsce dopiero wtedy, gdy w ocenie sądu zostały spełnione zasadnicze przesłanki udzielenia zabezpieczenia, to znaczy uwiarygodnienie roszczenia oraz interes prawny. Dlatego faktyczne ograniczenie wolności prasy mogło wystąpić jedynie w sytuacji wyjątkowej, nałożone przez niezawisły sąd i do tego w konkretnej relacji prawno-procesowej. Dodatkowo należy przypomnieć, że pozwany (media) mógł złożyć zażalenie na postanowienie sądu, co umożliwiał mu przedstawienie swoich racji oraz wykazanie istnienia takiego zagrożenia dla ważnego interesu publicznego, które zobowiązywałby sąd do odstąpienia od zastosowania wskazanego środka zabezpieczającego⁵⁰.

TK przyjął, że kwestionowany art. 755 § 2 k.p.c. (w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 2 lipca 2004 r.) w swym zasadniczym mechanizmie w całości uwzględniał stopień wrażliwości i daleko posuniętej indywidualizacji spraw związanych z zakazem publikacji w środkach społecznego przekazu w postępowaniach o ochronę dóbr osobistych. Trybunał podkreślił przy tym, że prasa pełni szczególną, doniosłą rolę w podtrzymywaniu i rozwijaniu dialogu społecznego, w którym istotną rolę odgrywają informacje, oceny i krytyczne analizy działań, a także wypowiedzi osób pełniących funkcje publiczne. Tu ewidentnie ujawnia się interes publiczny w szerokiej prezentacji poglądów i sylwetek osób działających w sferze publicznej, a granice jawności i przejrzystości debaty społecznej są postawione dalej niż w odniesieniu do osób niepełniących funkcji publicznych. Zakaz publikacji przewidziany art. 755 § 2 k.p.c.

⁴⁸ Tj. Dz.U. z 2014 r. Poz 121; dalej: k.c..

⁴⁹ A. JAKUBECKI: *Uwagi do art. 755 kodeksu postępowania cywilnego*. W: J. BODIO, T. DEMENDECKI, A. JAKUBECKI, O. MARCEWICZ, P. TELENGA, M.P. WÓJCIK: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Wyd. 3. Warszawa, 2008, s. 1083.

⁵⁰ Wyrok TK z 9 listopada 2010 r., K 13/07, teza III, pkt 7.

powinien być wobec tego wyjątkowy i uzasadniony dodatkowym dobrem osób trzecich, a także zagrożeniem przez publikację wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Według TK, kwestionowany przepis — w porównaniu ze stanem sprzed dnia wejścia w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. — stanowił lepsze — z punktu widzenia ochrony wolności wypowiedzi — rozwiązanie prawne, gdyż wprowadzał przesłanki ograniczające możliwość zastosowania tego zabezpieczenia. Znowelizowany art. 755 § 2 k.p.c. nie prowadził natomiast — zdaniem Trybunału — do odwrócenia zasady wyjątkowości we wprowadzaniu ograniczeń w korzystaniu z wolności i praw konstytucyjnych, ustanawiając jako zasadę zakaz publikacji oraz nie prowadził do stosowania cenzury prewencyjnej⁵¹.

W ocenie Trybunału dopuszczalność samej instytucji zabezpieczenia nie przesądza jeszcze o zgodności kontrolowanego przepisu z Konstytucją RP. Skorelowanie stosowania zabezpieczenia z rozstrzygnięciem zasadniczym w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych sprawia, że zakaz publikacji może obowiązywać przez wiele lat, co może prowadzić do wypaczenia istoty tego postępowania. Tymczasem w wypadkach, w których chodzi o ochronę godności człowieka jako najwyższej wartości, niezbędna jest najdalej posunięta pilność rozstrzygnięcia sprawy. Z tego względu niezbędne jest czasowe ograniczenie stosowania zakazu publikacji, przez wprowadzenie istotnych gwarancji prawnych szybkiego załatwiania spraw przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych, w których zastosowane zostało to zabezpieczenie. Zadaniem ustawodawcy jest więc — wg TK — takie ukształtowanie przepisów k.p.c., aby wyeliminować przewlekłość niniejszego postępowania.

Trybunał wskazał na wiele różnych rozwiązań prawnych, które — ze względu na różne wartości — mogłyby gwarantować szybkość tego postępowania. W szczególności można rozważyć wprowadzenie ustawowo określonego terminu rozpatrzenia sprawy, w której dokonano zabezpieczenia w postaci zakazu publikacji. Nie ulega natomiast wątpliwości, że nie można dopuścić do sytuacji, w której czasowy zakaz publikacji przeobraziłby się w zakaz o charakterze trwałym. Taka praktyka byłaby bowiem niezgodna z Konstytucją RP. Można także rozważać przyjęcie innych rozwiązań, np. wprowadzenie górnej granicy trwania zabezpieczenia w rozważanej postaci. Przekroczenie tej granicy oznaczałoby wzmocnienie preferencji dla uwzględnienia przez sąd interesu publicznego w postaci dopuszczenia publikacji, mimo niezakończenia sporu cywilnoprawnego. Wybór konkretnego modelu legislacyjnego TK pozostawił ustawodawcy⁵².

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał Konstytucyjny uznał, iż znowelizowany art. 755 § 2 k.p.c. jest niezgodny z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem, teza III, pkt 9.

ust. 3 Konstytucji RP przez to, że nie określa ram czasowych na zabezpieczenie, polegające na zakazie publikacji w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych. Jednocześnie, chcąc dać ustawodawcy czas na dokonanie odpowiednich zmian w procedurze cywilnej, Trybunał orzekł, że niekonstytucyjny przepis utraci moc obowiązującą z upływem piętnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, tj. z dniem 20 lutego 2012 r.

Opisywany wyrok TK został wykonany za pośrednictwem ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁵³. Zgodnie z art. 1 pkt 70 lit. a powołanego aktu, art. 755 § 2 k.p.c. otrzymał następujące brzmienie:

W sprawach o ochronę dóbr osobistych zabezpieczenie polegające na zakazie publikacji może być udzielone tylko wtedy, gdy nie sprzeciwia się temu ważny interes publiczny. Udzielając zabezpieczenia, sąd określa czas trwania zakazu, który nie może być dłuższy niż rok. Jeżeli postępowanie w sprawie jest w toku, uprawniony może przed upływem okresu, na który orzeczono zakaz publikacji, żądać dalszego zabezpieczenia; przepisy zdania pierwszego i drugiego stosuje się. Jeżeli uprawniony zażądał dalszego zabezpieczenia, zakaz publikacji pozostaje w mocy do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku.

Zmiana ta weszła w życie dopiero z dniem 3 maja 2012 r. Oznacza to, że w okresie od dnia 20 lutego 2012 r. do dnia 2 maja 2012 r. nastąpił powrót do stanu prawnego sprzed wejścia w życie nowelizacji k.p.c. z dnia 2 lipca 2004 r., co było równoznaczne z wyraźnym regresem w ochronie wolności wypowiedzi realizowanej za pośrednictwem środków społecznego przekazu. We wskazanym okresie nie istniało bowiem prawne ograniczenie sposobu zabezpieczenia w procesie przeciwko środkom masowej komunikacji przez czasowy zakaz publikacji określonego materiału, będącego przedmiotem procesu. Taki stan powodował, że odmowa zabezpieczenia w interesujący nas sposób mogła nastąpić wyłącznie na podstawie ogólnych przesłanek, a więc przez ważenie interesów stron⁵⁴.

W świetle obowiązującej od dnia 3 maja 2012 r. treści art. 755 § 2 k.p.c., udzielając zabezpieczenia, sąd określa czas trwania zakazu, który nie może być dłuższy niż rok. Z powołanego przepisu wynika, że w sytuacji, gdy merytoryczne postępowanie w sprawie jest w toku, uprawniony może przed upływem okresu, na który orzeczono zakaz publikacji, żądać dalszego zabezpieczenia. Orzekając o dalszym zabezpieczeniu, sąd powinien wziąć pod uwagę, czy nie sprzeciwia się temu ważny interes publiczny, oraz ponownie określić czas trwania zabezpieczenia, nie dłuższy niż rok. Dalsze zabezpieczenie jest zatem w istocie nowym zabezpieczeniem roszczenia, a nie przedłużeniem okresu obowiązywania po-

⁵³ Dz.U. Nr 233, poz. 1381.

⁵⁴ Wyrok TK z 9 listopada 2010 r., K 13/07, teza III, pkt 6.

przedniego postanowienia o zabezpieczeniu. Jeżeli uprawniony zażądał dalszego zabezpieczenia, zakaz publikacji orzeczony w poprzednim postanowieniu o zabezpieczeniu pozostaje w mocy do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku o dalsze zabezpieczenie. W razie oddalenia wniosku o dalsze zabezpieczenie pierwotnie orzeczone zabezpieczenie upada dopiero w dniu uprawomocnienia się postanowienia o oddaleniu, choćby nastąpiło to już po upływie czasu trwania zabezpieczenia wskazanego w postanowieniu sądu. W razie uwzględnienia wniosku o dalsze zabezpieczenie, pierwotne zabezpieczenie zostaje zastąpione nowym⁵⁵.

Reasumując ten wątek rozważań, wypada uznać, że ustawodawca nie wykonał we właściwy sposób wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r. Wprowadzone bowiem przez niego czasowe ograniczenie stosowania zakazu publikacji jest iluzoryczne, skoro uprawniony może przed upływem okresu (nieprzekraczającego roku), na który orzeczono zakaz publikacji, żądać dalszego zabezpieczenia w ten sam sposób (znów na okres nieprzekraczający roku) i tak przez cały okres trwania postępowania (toczącego się nieraz nawet przez kilka lat). Udzielanie na wniosek uprawnionego przez sąd kolejnych zabezpieczeń przez zakaz publikacji w toku danego postępowania, stwarza zatem ryzyko, że dana informacja i/lub idea zdąży stracić swoją wartość i aktualność nim trafi do obiegu.

Jedynym plusem komentowanego rozwiązania jest konieczność każdorazowego rozważenia przez sąd czy udzielenie kolejnego zabezpieczenia w interesujący nas sposób nie sprzeciwia się ważnemu interesowi publicznemu. Powinno to wyeliminować automatyzm w przedłużaniu stosowania zakazu publikacji. Ponadto, względ na fakt, że informacja stanowi „znikające dobro” powinien skłaniać sędziów do przekonania, że ważny interes publiczny coraz mocniej sprzeciwia się każdemu kolejnemu przedłużeniu stosowania zakazu publikacji na okres nieprzekraczający roku. Za każdym kolejnym przedłużeniem stosowania zakazu publikacji powinny zatem przemawiać coraz istotniejsze względy.

5. Nadmierna penalizacja działań dziennikarzy

Można zaryzykować stwierdzenie, iż wprowadzanie ograniczeń wolności wypowiedzi jest domeną prawa karnego materialnego, co zresztą wyraźnie kontrastuje z zasadą subsydiarności (*ultima ratio*) tej dziedziny prawa⁵⁶. Jeżeli bowiem w ogóle możliwe jest popełnienie przestępstwa — przy uwzględnieniu typowego przebiegu związku przyczynowo-skutkowego — przez wyrażenie

⁵⁵ A. JAKUBECKI: *Komentarz aktualizowany do art. 755 Kodeksu postępowania cywilnego*, teza 7. Lex Omega intranet.

⁵⁶ M. KRÓLIKOWSKI, R. ZAWŁOCKI: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–31*. Tom I. Warszawa 2010, s. 12–19.

swojego poglądu albo też przez pozyskanie lub rozpowszechnienie określonej informacji (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP), w tym za pośrednictwem prasy lub innych środków społecznego przekazu (art. 14), nie wyłączając mediów elektronicznych (art. 213), to przepis karny przewidujący takie przestępstwo będzie siłą rzeczy ograniczał zakres dozwolonej jednostce swobody słowa i/lub wolności prasy oraz innych środków społecznego przekazu.

Objęcie problematyki swobody wypowiedzi regulacją prawa karnego materialnego uzasadnione jest wagą dóbr, w które wypowiedź — uznana za bezprawną ze względu na swoją treść lub formę, i tym samym wyłączona z zakresu przysługującej jednostce wolności — może godzić. Aby można było mówić o popełnieniu przestępstwa, musi zostać naruszona norma sankcjonowana, a więc sprawca musi zrealizować znamiona czynu zabronionego opisane w przepisie karnym. Realizacja owych znamion może nastąpić nie tylko za pomocą słowa (posłużenie się wulgarnym słownictwem lub kłamstwem, ujawnienie kompromitujących informacji ze sfery życia prywatnego lub rodzinnego), ale wszelkiego rodzaju innych „wypowiedzi”, a więc także za pośrednictwem rysunku (np. karykatura), symboli, znaków, albo innego rodzaju środka przekazu (film, fotografia), poprzez sporządzenie odpowiedniej strony www w Internecie, czy też gestu lub innego zachowania, które wyraża brak szacunku wobec drugiej osoby.

Niewątpliwie przestępstwo może zostać popełnione także przez opublikowanie materiału prasowego, naruszającego granice wolności prasy przewidziane w obowiązującym ustawodawstwie. Mamy w takim przypadku do czynienia z kategorią przestępstwa prasowego niewłaściwego⁵⁷, tj. popełnionego w treści materiału prasowego. Zgodnie ze stanowiskiem SN, wyrażonym w uchwale z dnia 28 października 1993 r.

Przestępstwem, o którym mowa w art. 3a ustawy z 26 stycznia 1984 r. — prawo prasowe jest nie tylko taki czyn przestępny, do którego znamion ustawowych należy działanie poprzez opublikowanie materiału prasowego i jest ono wymienione *expressis verbis*, lecz również inny czyn, jeżeli jego znamiona zostały zawarte w treści opublikowanego materiału prasowego⁵⁸.

Należy podkreślić, że dla większości przestępstw, które mogą zostać popełnione przez samo „wyrażenie myśli” ustawodawca wymaga umyślności sprawcy⁵⁹. Zgodnie z art. 9 § 1 k.k., czyn zabroniony popełniony jest umyślnie,

⁵⁷ F. Liszt dzielił przestępstwa prasowe na właściwe (inaczej porządkowo-prasowe), niewłaściwe oraz tercjalne. Zob. IDEM, *Das Deutsche Reichspressrecht*. Leipzig 1894 oraz IDEM, *Lehrbuch des österreichischen Pressrecht*. Leipzig 1878.

⁵⁸ Uchwała SN z 28 października 1993 r., I KZP 22/93, OSNKW 1993, nr 11—12, poz. 70. Por. W. SOKOLEWICZ: *Prasa i konstytucja...*, s. 226—228.

⁵⁹ Wyjątkiem jest np. odpowiedzialność na podstawie art. 49a prawa prasowego, czy art. 265 § 3 k.k.

jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić (zamiar bezpośredni) albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi (zamiar ewentualny).

Każdy przepis prawa karnego materialnego, ograniczający wolność wypowiedzi, musi być zgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Błędne byłoby jednak mniemanie, że jedyną wartością, z jaką może wchodzić w kolizję swoboda ekspresji, jest ochrona wolności i praw innych osób (np. przed zniesławieniem — art. 212 k.k. czy zniewagą — art. 216 k.k.). Wolność wypowiedzi może bowiem kolidować także z pozostałymi pięcioma wartościami wymienionymi w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, by wspomnieć chociażby o: bezpieczeństwie państwa (np. przez: ujawnienie tajemnicy państwowej — art. 265 k.k. lub publiczne nawoływanie do wszczęcia wojny napastniczej — art. 117 § 3 k.k.); porządku publicznym (np. przez publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa lub pochwalanie jego popełnienia — art. 255 k.k. albo propagowanie ustroju totalitarnego lub nawoływanie do nienawiści — art. 256 k.k.); czy moralności publicznej (np. przez publiczne pochwalanie lub propagowanie zachowań o charakterze pedofilskim — art. 200b k.k.). Jedna wypowiedź może przy tym godzić w kilka z wymienionych w powoływanym przepisie Konstytucji RP dóbr jednocześnie (np. wolności i prawa innych osób oraz moralność publiczną).

Odpowiedzialność karna — ze względu na swój następczy charakter — teoretycznie nie koliduje z bezwzględnym zakazem cenzury prewencyjnej środków społecznego przekazu, wymienionym *expressis verbis* w art. 54 ust. 2 ustawy zasadniczej. Należy jednak zauważyć, że autocenzura wywołana nieproporcjonalną penalizacją — z perspektywy prawa społeczeństwa do otrzymywania informacji o sprawach istotnych — wywołuje skutek podobny do cenzury prewencyjnej, nawet jeśli nieuchronność kary lub jej wymierzenie nie ogranicza autorowi możliwości wypowiedzenia się⁶⁰. Jak wskazano w orzecznictwie ETPC, ingerencja władzy publicznej za pośrednictwem innych niż wyspecjalizowane organy cenzorskie podmiotów, np. organów wymierzających surową karę za upowszechnianie kontrowersyjnych treści, również stanowi rodzaj cenzury mający na celu zniechęcenie dziennikarzy do wdawania się w krytykę i uczestniczenia w debacie publicznej⁶¹. Jak już podnoszono wyżej, egzekwowanie odpowiedzialności karnej nie może natomiast zostać uznane za formę cenzury represyjnej dopóty, dopóki nie łączy się z prawem konfiskowania publikacji⁶².

⁶⁰ Wyrok TK z 12 maja 2008 r., SK 43/05, Z.U. 2008, nr 4A, poz. 57, teza III, pkt 9.7. Por. W. SOKOLEWICZ: *Prasa i konstytucja...*, s. 107–114, 126–129.

⁶¹ Ibidem. Por. np. wyrok ETPC z 25 kwietnia 2006 r., w sprawie *Stoll przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 69698/01. LEX nr 327333.

⁶² P. SARNECKI, *Nota 12 do art. 54. W: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 6. Wiele przepisów k.k. przewiduje możliwość orzeczenia przepadku publikacji, np. art. 202 § 5, art. 256 § 4, art. 269b § 2.

Nauka prawa negatywnie ocenia przepisy, które nie korespondują ze standardami strasburskimi dotyczącymi podmiotowych granic wolności wypowiedzi. Np. art. 226 § 3 k.k. przewiduje możliwość wymierzenia kary pozbawienia wolności w wymiarze do lat 2 za publiczne znieważenie lub poniżenie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, m.in. rządu. Przestępstwo to jest przy tym ścigane z oskarżenia publicznego. Dla porównania, zwykła zniewaga (art. 216 § 1 k.k.) w ogóle nie jest zagrożona karą pozbawienia wolności, a jedynie grzywną lub karą ograniczenia wolności. Natomiast typ kwalifikowany tego przestępstwa — zniewaga za pomocą środków masowego komunikowania (art. 216 § 2 k.k.) — zagrożona jest karą pozbawienia wolności w wymiarze do 1 roku. Zniewaga zwykła — tak w typie podstawowym, jak i kwalifikowanym — jest przy tym ścigana z oskarżenia prywatnego. W tym kontekście warto wskazać na pogląd wyrażony przez SN w orzeczeniu z 28 sierpnia 1993 r., który zachowuje w pełni aktualność:

Interpretacja art. 270 § 1 k.k.⁶³ („Kto publicznie łży, wyszydza lub poniża Naród polski, Rzeczpospolitą Polską, jej ustrój lub naczelne organy...”) nie może kolidować z ratyfikowanymi przez Polskę postanowieniami Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (m.in. art. 19 ust. 2) oraz konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (m.in. art. 10), które wprowadzają zasadę wolności publicznego ustosunkowywania się do prowadzonej przez państwo polityki i decyzji władz, jak i uprawnienie do publicznego wyrażania krytycznych opinii w tym przedmiocie. W związku z tym przyjąć należy, że penalizacja zachowań opisanych w art. 270 § 1 k.k. dotyczyć może jedynie takich publicznych wystąpień, które nie są tylko opinią dotyczącą działalności osób wchodzących w skład naczelnych organów państwowych albo też całego takiego organu, związaną z podejmowanymi przez nie decyzjami politycznymi⁶⁴.

Należy zatem stwierdzić, że to od praktyki stosowania art. 226 § 3 k.k. (zgodnej lub niezgodnej ze standardami strasburskimi) przez prokuratorów i sądy będzie zależało faktyczne znaczenie tej regulacji. W analogicznych sprawach, w majestacie prawa, postępowanie karne może być bowiem wszczęte lub umorzone, a sprawca — w tym pierwszym przypadku — skazany lub uwolniony od odpowiedzialności.

W zarysowanym kontekście negatywnie należy ocenić także przepisy kodeksu karnego penalizujące publiczne znieważenie: Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej (art. 133); Prezydenta RP⁶⁵ (art. 135 § 2); głowy obcego państwa lub akre-

⁶³ Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94 ze zm. Ustawa została uchylona z dniem 1 września 1998 r.

⁶⁴ WRN 91/93, OSNKW 1993, nr 11—12, poz. 73.

⁶⁵ Zob. A. BODNAR, B. GRABOWSKA: *Przestępstwo znieważenia Prezydenta RP w świetle międzynarodowych oraz konstytucyjnych standardów wolności słowa*. W: *Praktyczne aspekty wolności wypowiedzi...*

dytowanego szefa przedstawicielstwa dyplomatycznego takiego państwa albo osoby korzystającej z podobnej ochrony na mocy ustaw, umów lub powszechnie uznanych zwyczajów międzynarodowych (art. 136 § 3); osoby należącej do personelu dyplomatycznego przedstawicielstwa obcego państwa albo urzędnika konsularnego obcego państwa w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych (art. 136 § 4). Przepisy te bezpośrednio dotyczą wolności słowa i mogą wpływać na jej ograniczenie, z uwagi na zagrożenie odpowiedzialnością karną za wygłaszane poglądy. Groźba odpowiedzialności karnej, niczym przysłowiowy miecz Damoklesa, może skutecznie powstrzymać obywateli i media przed wyrażaniem swych opinii.

W nauce prawa pojawiają się również głosy negujące zakaz publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 § 1)⁶⁶, jako uniemożliwiający społeczeństwu zapoznanie się z odmiennymi — niż demokratyczne czy liberalne — doktrynami politycznymi i wyrobienie sobie własnego zdania na ich temat. W świetle tych głosów, o ile zakaz propagowania faszyzmu może być uznany za uzasadniony ze względów historycznych, to już zakaz prezentowania innych poglądów totalitarnych stanowi nadmierne i nieuzasadnione ograniczenie wolności wypowiedzi. Jednakże moim zdaniem, wątpliwości te — w każdym razie oparte o taką argumentację — są nieuzasadnione. Wszak np. komunizm, to także odmiana totalitaryzmu — zbrodniczego ustroju, niosącego państwu i społeczeństwu niepowetowane straty. Ustawodawca słusznie wykazał się tu konsekwencją generalnie zakazując popularyzacji totalitaryzmu we wszelkich jego formach i odmianach. Nie sposób też nie zauważyć, że kryminalizacja szerzenia innych niż faszyzm odmian totalitaryzmu, np. komunizmu w wersji radzieckiej, również znajduje na gruncie polskim uzasadnienie historyczne i to bardzo silne, by wspomnieć tylko lata 1948—1956.

Wątpliwości części przedstawicieli nauki prawa wywołuje także karanie publicznego znieważania grupy ludności albo poszczególniej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości (art. 257 k.k.). Jak wskazuje Anna Frankiewicz:

przepis ten jest często krytykowany, jako zagrażający wolności wypowiedzi, ponieważ jest niezmiernie trudno uchwycić granicę między wypowiedianiem

⁶⁶ W wyroku z 19 lipca 2011 r., K 11/10, Z.U. 2011, nr 6A, poz. 60, TK uznał art. 256 § 2 k.k. za niezgodny z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 54 ust. 1 i art. 2 Konstytucji RP jedynie w części obejmującej wyrazy: „albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej”. Zob. A. FRANKIEWICZ: *Regulacja wolności wypowiedzi w polskim porządku prawnym*. W: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*. Red. B. BANASZAK, A. PREISNER. Warszawa 2002, s. 393; M. SIWICKI: *Propaganda faszyzmu, totalitaryzmu oraz akty dyskryminacji*. „Państwo i Prawo” 2008, nr 11, s. 66—76; M. WOŃSKI: *Projekty nowelizacji art. 256 k.k.* W: *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*. Red. R. WIERUSZEWSKI, M. WYRZYKOWSKI, A. BODNAR, A. GLISZCZYŃSKA-GRABIAS. Warszawa 2010, s. 21—41.

niepopularnych poglądów, a takim szerzeniem nienawiści, które zagraża uzasadnionym interesom osób trzecich. Niezwykle trudno jest więc jednoznacznie stwierdzić, czy należy zapewnić swobodę w rozpowszechnianiu wypowiedzi rasistowskich, czy też uzasadnione jest zagrożenie takich wypowiedzi sankcją⁶⁷.

W pełni zasadne jest natomiast — zdaniem Anny Frankiewicz — obwarowanie karą naruszeń nietykalności cielesnej innych osób, których dopuszczono się ze względu na ich narodowość, rasę bądź wyznanie (art. 257 *in fine*)⁶⁸.

Wielu przedstawicieli nauki prawa widzi niebezpieczeństwo dla wolności wypowiedzi w karaniu obrazy uczuć religijnych (art. 196 k.k.). W większości państw demokratycznych nie przewiduje się obecnie takiego przestępstwa albo traktuje się je jak anachronizm, nie mający praktycznego zastosowania⁶⁹. Niechętnie korzystanie z przepisów penalizujących obrazę uczuć religijnych związane jest m.in. z:

- 1) trudnością w zdefiniowaniu pojęcia „obrazy uczuć religijnych”;
- 2) problemem z filozoficznym uzasadnieniem stosowania kar za obrazę uczuć religijnych w ramach demokracji liberalnej;
- 3) zagrożeniem, jakie karanie za obrazę uczuć religijnych niesie dla wolności słowa.

Warto w tym kontekście nadmienić, że Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło dnia 29 czerwca 2007 roku zalecenie nr 1805 dotyczące bluźnierstwa, zniewag o charakterze religijnym oraz wypowiedzi nawołujących do nienawiści na tle religijnym⁷⁰. W pkt 17.2.4 wzmiankowanego dokumentu zarekomendowano Komitetowi Ministrów Rady Europy podjęcie działań zmierzających do zapewnienia, aby w prawie oraz praktyce państw członkowskich

⁶⁷ A. FRANKIEWICZ: *Regulacja wolności wypowiedzi...*, s. 393—394. Por. M. PŁATEK: *Mowa nienawiści — przesłanki depenalizacji*. W: *Mowa nienawiści...*, s. 55—92.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Ibidem. Por. W. CIEŚLAK, J. POTULSKI: *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych (art. 196 k.k.). Wybrane problemy w świetle teorii i praktyki sądowej*. W: *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*. Red. P. KARDAS, T. SROKA, W. WRÓBEL. Warszawa 2012; S. CEBULA: *Obraza uczuć religijnych, czyli kontrowersje wokół artykułu 196 kodeksu karnego*. „*Studia Religioologica*” 2012, nr 45 (4); E. KRUCZOŃ: *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*. „*Prokuratura i Prawo*” 2011, nr 2; J.K. JASKÓŁA: *Uczucia religijne jako granica wolności wypowiedzi (wybrane zagadnienia prawne)*. W: *Praktyczne aspekty wolności wypowiedzi...*; W. JANYGA, *Obraza uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*. Warszawa 2010; E. DĄBROWSKA, I.C. KAMIŃSKI: *Przestępstwo bluźnierstwa religijnego w angielskim common law*. „*Problemy współczesnego prawa międzynarodowego, europejskiego i porównawczego*”, vol. VI. A.D. MMVII, Kraków 2008, s. 5—30.

⁷⁰ Teksty dostępne pod adresem: <http://assembly.coe.int/ASP/Doc/XrefViewPDF.asp?FileID=17569&Language=EN> [dostęp: 14.04.2014].

„zaniechano ścigania karnego bluźnierstwa jako czynu, stanowiącego akt znieważenia religii”⁷¹.

Niestety, polskie prawo i praktyka pozostają wciąż „głuche” na wyżej przytoczony postulat. Świadczą o tym chociażby głośne procesy Doroty Nieznalskiej⁷², Adama „Nergala” Darskiego⁷³ czy Doroty „Dody” Rabczewskiej⁷⁴. Oskarżenia z art. 196 k.k. pozwalają wręcz mówić o niepokojącym trendzie wykorzystywania instrumentów prawa karnego do walki z odmiennymi poglądami. *De lege ferenda*, należy zatem wnioskować o zmianę art. 196 k.k., która nadałaby temu przepisowi treść korespondującą z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 10 EKPC. Sprawa jest tym bardziej aktualna, że skarga konstytucyjna Rabczewskiej została przez Trybunał Konstytucyjny przyjęta do rozpoznania i wkrótce wspomniany organ wypowie się w kwestii zgodności art. 196 Kodeksu karnego z Konstytucją RP⁷⁵. Do czasu wyroku TK, konieczna wydaje się zawężająca wykładnia art. 196 k.k. — w duchu powołanych wyżej przepisów — tak, aby ograniczyć jego zastosowanie jako instrumentu represji wywołującego „mrozący skutek”. Wyważone podejście do przepisu o obrazie uczuć religijnych, uwzględniające fundamentalne znaczenie zarówno wolności wypowiedzi, jak i swobody religijnej, wydaje się prowadzić do szerszego wzajemnego zrozumienia i tolerancji w ramach różnych wyznań⁷⁶. Ponadto, odpowiada na konieczność zachowania równowagi w pluralistycznym społeczeństwie, którego członkowie obowiązani są wykazać się większą tolerancją na różnego rodzaju krytykę⁷⁷.

Treść przedstawionych przepisów kodeksu karnego pozwala stwierdzić, że formułują one bardzo daleko idące ograniczenia wolności wypowiedzi. Na

⁷¹ *The Assembly recommends that the Committee of Ministers [...] ensure that national law and practice [...] are reviewed in order to decriminalise blasphemy as an insult to a religion.*

⁷² Wyrok Sądu Rejonowego w Gdańsku z 18 lipca 2003 r., IV K 638/02, niepubl.; wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 29 kwietnia 2004 r., V Ka 1795/03, niepubl.; wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 4 czerwca 2009 r., II K 290/05, niepubl.; wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 11 marca 2010 r., V Ka 976/09, niepubl. Zob. także: W. CIEŚLAK: „Pasja” przed sądem. W: *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*. Red. J. ZAJĄDŁO. Warszawa 2008; J. WARYLEWSKI: *Pasja czy obraza uczuć religijnych? Spór wokół art. 196 Kodeksu karnego*. W: *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*. Red. L. Leszczyński, E. SKRĘTOWICZ, Z. HOŁDA. Lublin 2005.

⁷³ Wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z 18 sierpnia 2011 r., II K 589/10, niepubl.; Uchwała SN z 29 października 2012 r., I KZP 12/12, OSNKW 2012, nr 11, poz. 112; wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 8 stycznia 2013 r., V Ka 798/11, niepubl.; wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z 3 czerwca 2013 r., II K 155/13, niepubl.

⁷⁴ Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z dnia 16 stycznia 2012 r., III K 416/10, niepubl.; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 16 czerwca 2012 r., X Ka 496/12, niepubl.

⁷⁵ Tekst skargi dostępny pod adresem: <http://trybunal.gov.pl/s/sk-5413/> [dostęp: 14.04.2014].

⁷⁶ Zob. Rekomendację Zgromadzenia Parlamentarnego RE Nr 1720/2005, tekst dostępny pod adresem: <http://assembly.coe.int/ASP/Doc/XrefViewPDF.asp?FileID=17373&Language=EN> [dostęp: 14.04.2014].

⁷⁷ Ibidem.

szczególną krytykę zasługuje stworzenie przez ustawodawcę możliwości wykorzystania tych postanowień w sposób generujący „efekt mrozący” w postaci wykształcenia się u dysponentów (przede wszystkim autorów materiałów prasowych, ale nie tylko) swoistej autocenzury, zniechęcającej do udziału w publicznej debacie.

4. Instytucja autoryzacji

W Polsce instytucja autoryzacji funkcjonuje od 1 lipca 1984 r., to jest od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe⁷⁸. Rzecz jasna, w ostatnich latach Polski Ludowej interesująca nas instytucja odgrywała zupełnie inną rolę niż obecnie⁷⁹. Autoryzacja stanowiła wówczas — co najwyżej — dodatkowe zabezpieczenie przed przedostaniem się do prasy jakiejś informacji udzielonej przez funkcjonariusza partyjnego lub państwowego, która mogłaby wyrządzić szkodę interesom rządzącym⁸⁰. *Ratio legis* tej instytucji była zatem ochrona ówczesnego systemu polityczno-prawnego oraz interesów osób publicznych należących do tzw. nomenklatury⁸¹. Natomiast po 1989 r. autoryzacja stała się elementem, często uciążliwym, funkcjonowania wolnej prasy. Zmieniły się zatem okoliczności, w których interesującej nas instytucji przyszło funkcjonować. Przed 1989 r. nie było mowy o wolności słowa, gdyż władza kontrolowała to, co wydawano, publikowano czy transmitowano⁸². Po 1989 r. swoboda wypowiedzi uznawana jest — aksjologicznie oraz funkcjonalnie — za jedną z podstawowych wolności ludzkich. Zarysowana zmiana okoliczności nie pozostała bez wpływu na postrzeganie instytucji autoryzacji.

Współczesna koncepcja interesującej nas instytucji wychodzi z założenia, że wypowiedź może być nie tylko instrumentem naruszenia, prowadzącym m.in. do zniesławienia czy zniewagi, ale także przedmiotem naruszenia. W związku z powyższym, otrzymuje ona na gruncie art. 14 ust. 1 i 2 p.p. samodzielną ochronę prawną w postaci autoryzacji. Prawo do autoryzacji, w zakresie przyjętym w art. 14 ust. 1 i 2 p.p., odnosi się przy tym jedynie do wypowiedzi dosłownie cytowanych w publikacjach prasowych, a więc nie ogranicza ono w żaden sposób prawa dziennikarza do opisowej prezentacji myśli zawartych

⁷⁸ Dz.U. Nr 5, poz. 24, ze zm.; dalej: p.p.

⁷⁹ A. BODNAR: *Wstęp*. W: *Autoryzacja wypowiedzi: wyrok TK i co dalej. Materiały pokonferencyjne*. Red. A. BODNAR, D. BYCHAWSKA-SINIARSKA. Warszawa 2009, s. 5.

⁸⁰ Zdanie odrębne sędziego TK Andrzeja Rzeplińskiego od wyroku TK z dnia 29 września 2008 r., SK 52/05, Z.U. 2008, nr 7A, poz. 125, teza I, pkt 5.

⁸¹ Ibidem.

⁸² A. BODNAR: *Wstęp...*, s. 5.

w relacjonowanej wypowiedzi, a tym samym — prawa do informowania opinii publicznej o treści tej wypowiedzi. Wypowiedź informatora — jako przedmiot naruszenia — otrzymuje, na mocy art. 49 p.p., samodzielną ochronę prawną. Osoba, która nie dopełnia obowiązku autoryzacji, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Przy czym prawo prasowe penalizuje wyłącznie takie zachowanie, które polega na odmowie przedłożenia do autoryzacji wypowiedzi, która ma zostać opublikowana w dosłownym brzmieniu.

Instytucja autoryzacji od lat budzi duże kontrowersje w środowiskach:

- 1) dziennikarzy;
- 2) osób, których wypowiedzi są lub powinny być autoryzowane;
- 3) przedstawicieli nauk prawnych⁸³ i humanistycznych⁸⁴.

W każdym z wymienionych środowisk znajdziemy zarówno zdecydowanych przeciwników interesującej nas instytucji, jak i jej zdeklarowanych zwolenników.

Ad. 1. Niechętni instytucji autoryzacji dziennikarze podnoszą, że narusza ona wolność słowa; nie odpowiada sposobowi funkcjonowania współczesnych mediów; blokuje debatę publiczną oraz faworyzuje dziennikarzy mediów elektronicznych kosztem dyskryminacji dziennikarzy prasowych⁸⁵. Z kolei zwolennicy interesującej nas instytucji w środowisku dziennikarskim dostrzegają, że wymóg autoryzacji pozwala im zweryfikować poprawność cytatu, uchronić się przed popełnieniem błędu merytorycznego, czy choćby dodatkowo poznać tajniki charakteru rozmówcy przy dokonywaniu autoryzacji⁸⁶.

Ad. 2. Przeciwnicy interesującej nas instytucji, wywodzący się ze środowiska jej potencjalnych beneficjentów, a więc osób, których wypowiedzi są lub powinny być autoryzowane, są zdania, że ochrona zapewniana przez wymóg autoryzacji ma charakter iluzoryczny. Na poparcie swojego stanowiska wysuwają trzy argumenty:

- zdarza się, że dziennikarze publikują ich wypowiedzi bez autoryzacji;
- częstokroć dziennikarze nie przypominają im o możliwości autoryzacji;
- w odniesieniu do mediów elektronicznych w praktyce możliwość autoryzacji w ogóle nie istnieje⁸⁷.

W środowisku potencjalnych beneficjentów instytucji autoryzacji znajdziemy również gorliwych zwolenników tej instytucji. Co znamienne, są to z reguły osoby świadome swych praw oraz obeznane z procedurą ich dochodzenia. Doceniają one, że dzięki instytucji autoryzacji nie tylko mogą skontrolować *post factum* to, co powiedzieli, ale także dokonać korekty własnych stwierdzeń i/lub opinii (poprzez uzupełnienie lub uszczuplenie własnych wywodów, nadanie im elegantszej

⁸³ Zob. np. M. ZAREMBA: *O sprzeczności instytucji autoryzacji z konstytucją*. „Palestra” 2006, nr 3—4.

⁸⁴ Zob. np. J. TACZKOWSKA: *Autoryzacja wypowiedzi*. Warszawa 2008, s. 85—160.

⁸⁵ A. BODNAR: *Wstęp...*, s. 5.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem.

formy językowej, wyeliminowanie nieścisłości itp.), a czasami nawet przyblokować (lub przynajmniej opóźnić w czasie) publikację swojej wypowiedzi⁸⁸.

Ad. 3. Jeśli chodzi o przedstawicieli środowiska naukowego, to również zauważają oni zarówno zalety, jak i wady instytucji autoryzacji. Do tych pierwszych zaliczają oni m.in. konstruktywne funkcje interesującej nas instytucji, tj.:

- funkcję zabezpieczającą realizację praw politycznych (w szczególności prawa do prezentacji poglądów i przekonań oraz prawa do uzyskiwania i rozpowszechniania informacji);
- funkcję dystynkcyjną (pozwalającą na rozdzielenie ról i czytelne rozróżnienie autora wypowiedzi, odbiorcy i kreatora, którym jest dziennikarz pośredniczący w przekazywaniu informacji i kreujący sens wypowiedzi w zależności od sposobu jej zaprezentowania);
- funkcję kontrolną⁸⁹.

Natomiast wśród wad instytucji autoryzacji przedstawiciele środowiska naukowego najczęściej wymieniają jej funkcje destruktywne:

- wykorzystywane przez respondentów (m.in. sterowalność, szantaż, dezorganizacja pracy redakcji);
- wykorzystywane przez dziennikarzy (m.in. selekcjonowanie rozmówców, omówienie, manipulacja)⁹⁰.

Na szczególną uwagę zasługują argumenty przeciwko instytucji autoryzacji formułowane przez przedstawicieli nauki prawa. Argumentują oni mianowicie, że instytucja autoryzacji nie jest konieczna, a tym samym dopuszczalna w demokratycznym państwie prawa. Podnoszą również, że niedopuszczalna jest penalizacja naruszenia obowiązku sformułowanego w art. 14 ust. 1 i 2 p.p., a więc, że jej wprowadzenie wykracza poza swobodę ustawodawcy, ograniczoną normami i zasadami konstytucyjnymi.

Na temat instytucji autoryzacji wypowiedział się również Trybunał Konstytucyjny. Okazję ku temu stworzyła skarga konstytucyjna Bogusława Wizerkaniuka, redaktora naczelnego „Gazety Kościańskiej”, który swego czasu opublikował wywiad, opatrzone zdjęciem posła na Sejm RP, bez jego wyraźnej i jednoznacznej zgody. W konsekwencji Wizerkaniuk został oskarżony o niedopełnienie obowiązku autoryzacji, który nakłada na dziennikarzy art. 14 p.p. Zgodnie z art. 49 tej ustawy grozi za to grzywna lub kara ograniczenia wolności. Ostatecznie postępowanie karne przeciwko Wizerkaniukowi zostało warunkowo umorzone na okres roku próby⁹¹. Jednocześnie dziennikarz został zobowiązany do zapłaty 1000 zł na cel społeczny. Po wyczerpaniu toku

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ J. TACZKOWSKA, *Autoryzacja wypowiedzi...*, s. 85–127.

⁹⁰ Ibidem, s. 128–160.

⁹¹ Wyrok Sądu Rejonowego w Poznaniu z 30 kwietnia 2004 r., V K 458/04. W: *Autoryzacja wypowiedzi...* Red. A. BODNAR, D. BYCHAWSKA-SINIARSKA, s. 64–76; wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 6 października 2004 r., IV Ka 1523/04. W: Ibidem, s. 77–80.

instancji, Wizerkaniuk wystąpił ze skargą do Trybunału Konstytucyjnego. Postępowanie przed Trybunałem, zainicjowane skargą konstytucyjną dziennikarza, zostało zakończone wyrokiem z dnia 29 września 2009 r.⁹², w którym TK orzekł, iż:

- 1) art. 49 p.p. w zakresie, w jakim przewiduje grzywnę albo karę ograniczenia wolności za naruszenie art. 14 ust. 1 albo art. 14 ust. 2 tej ustawy, jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP;
- 2) art. 14 ust. 1 i 2 p.p. jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Uzasadniając swój werdykt, TK stwierdził m.in., że:

- 1) autoryzacja nie narusza istoty wolności pozyskiwania i rozpowszechniania informacji przez dziennikarzy⁹³;
- 2) instytucja ta umożliwia realizację wolności wyrażania poglądów przez informatorów, zapewniając ochronę prawną ich czci oraz dobrego imienia, a tym samym nie tylko jest niesprzeczna z normami konstytucyjnymi, ale stanowi raczej ich gwarancję⁹⁴;
- 3) autoryzacja wypowiedzi jest uzasadniona nie tylko koniecznością ochrony wolności i praw informatora (mających wymiar indywidualny), lecz także znajduje oparcie w innych wartościach, mieszczących się w pojęciu interesu publicznego⁹⁵;
- 4) gwarantując precyzję i pewność debaty publicznej oraz służąc podnoszeniu wiarygodności tej debaty omawiana instytucja jest przejawem realizacji prawa obywateli do rzetelnej, czyli wiarygodnej, prawdziwej, uczciwej, jasnej, niewprowadzającej w błąd, odpowiedzialnej informacji⁹⁶;
- 5) przewidziana w art. 49 p.p. penalizacja, nie narusza zasady proporcjonalności między celem regulacji, a przyjętym środkiem jej realizacji⁹⁷;
- 6) wprowadzenia odpowiedzialności karnej za naruszenie art. 14 ust. 1 i 2 p.p. nie można uznać za zniechęcające czy krępujące, jeśli chodzi o korzystanie z wolności wypowiedzi, skoro dokonanie autoryzacji jest wymagane jedynie w wypadku dosłownie cytowanych wypowiedzi⁹⁸.

Po wzmiankowanym wyroku TK wymóg autoryzacji wypowiedzi i sankcja karna z nim związana zostały zatem utrzymane w mocy. Można wręcz twierdzić, że wyrok TK z dnia 29 września 2009 umocnił instytucję autoryzacji wypowiedzi.

⁹² SK 52/05. Zob. także: G. TYLEC: *Cywilnoprawna ochrona wypowiedzi udzielonej prasie. Uwagi na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 września 2008 r.* W: *Praktyczne aspekty wolności wypowiedzi...*

⁹³ Ibidem, teza III, pkt 2.2.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ Ibidem, teza III, pkt 3.1.

⁹⁸ Ibidem, teza III, pkt 3.2.

Nie oznacza to jednak, że dyskusja nad zaletami i wadami instytucji autoryzacji została zakończona. Wręcz przeciwnie, toczyła się ona dalej, może nawet z większą intensywnością, na co wpływ miały niewątpliwie dwie okoliczności:

- 1) zdanie odrębne sędziego TK Andrzeja Rzeplińskiego do wzmiarkowanego wyroku⁹⁹;
- 2) wystąpienie przez Wizerkaniuka ze skargą do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu przeciwko Polsce¹⁰⁰.

W swoim zdaniu odrębnym do wyroku TK z dnia 29 września 2008 r., Rzepliński stwierdził m.in., że:

- 1) przed wejściem w życie ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe, polskie prawo nie знаło instytucji autoryzacji i, w konsekwencji, nie kryminalizowało jej braku¹⁰¹;
- 2) w 1984 r. nie było po stronie ówczesnego ustawodawcy żadnej przemożnej potrzeby (np. ochrony prawnej życia prywatnego, czci i dobrego imienia), która czyniłaby koniecznym wprowadzenie do prawa prasowego kryminalizacji opublikowania informacji w formie dosłownie cytowanej wypowiedzi bez zgody osoby, która swobodnie, świadomie i bezpośrednio udzieliła tej informacji¹⁰²;
- 3) ustawodawca zrównał, w kontekście kwestionowanego art. 14 ust. 1 i 2 prawa prasowego, ochronę prawnokarną funkcjonariuszy publicznych, osób pełniących funkcje publiczne oraz osób prowadzących działalność publiczną, które z tej racji mają obowiązek udzielać zainteresowanym osobom informacji, z natury rzeczy w pierwszej mierze dziennikarzom — „strażnikom” dostępu do informacji w imieniu opinii publicznej, z sytuacją osób „prywatnych”¹⁰³;
- 4) ustawodawca nie przewidział żadnego terminu, w jakim dziennikarz musi oczekiwać na autoryzację informacji, którą chce dosłownie przytoczyć w publikacji¹⁰⁴;
- 5) wzorcami kontroli konstytucyjności TK winien uczynić nie tylko art. 54 ust. 1 ustawy zasadniczej, ale także art. 14 Konstytucji RP, który współwyznacza wraz z art. 54 ust. 1 ustawy zasadniczej prawo podmiotowe dziennikarza do korzystania z wolności słowa¹⁰⁵; art. 14 nie stanowi jedynie zasady ustrojowej, przepis ten zawiera również normę kreującą prawo podmiotowe o charakterze konstytucyjnym¹⁰⁶;

⁹⁹ Zdanie odrębne sędziego TK Andrzeja Rzeplińskiego do wyroku TK z 29 września 2008 r., SK 52/05.

¹⁰⁰ Skarga nr 18990/05.

¹⁰¹ Zdanie odrębne sędziego TK Andrzeja Rzeplińskiego..., teza 4.

¹⁰² Ibidem, teza 5.

¹⁰³ Ibidem, teza 8.

¹⁰⁴ Ibidem, teza 10.

¹⁰⁵ Ibidem, teza 15.

¹⁰⁶ Ibidem, teza 22.

- 6) analiza standardów wolności słowa i wolności prasy wypracowanych w orzecznictwie ETPC w Strasburgu prowadzi do wniosku, że zaskarżone przepisy — kryminalizując opublikowanie informacji w formie dosłownie cytowanej wypowiedzi bez zgody osoby, która udzieliła tej informacji — stanowią niekonieczną oraz nadmierną ingerencję ustawodawcy w wolność prasy w imię ochrony dobra osobistego innej osoby¹⁰⁷;
- 7) prawo prasowe państw Unii Europejskiej nie zna instytucji autoryzacji przez dziennikarza dosłownie cytowanej wypowiedzi osoby¹⁰⁸;
- 8) w reżimie obowiązującego polskiego prawa prasowego, wymagającego pod groźbą kary kryminalnej autoryzacji od osoby, która uprzednio swobodnie, świadomie i bezpośrednio udzieliła informacji dziennikarzowi, autoryzacja jawi się jako cenzura, która uniemożliwia zapoznanie się z oryginalną wypowiedzią; aby uzyskać wywiad od ważnego dla danej kwestii w skali lokalnej czy krajowej rozmówcy, dziennikarz będzie w takiej sytuacji samocenzurował się, będzie unikał zadawania niewygodnych, dociekliwych pytań, byleby „zaliczyć” dla swojej gazety wywiad z osobą publiczną¹⁰⁹;
- 9) instytucja autoryzacji faworyzuje dziennikarzy telewizyjnych oraz radiowych kosztem dyskryminacji dziennikarzy prasowych oraz mediów internetowych; ten sam dziennikarz prowadząc rozmowę na żywo w radiu nie podlega reżimowi autoryzacji, a prowadząc z tą samą osobą rozmowę do prasy, podlega jej rygorom; mamy więc do czynienia z nierównością wobec prawa w praktycznie tożsamej sytuacji¹¹⁰;
- 10) w państwie demokratycznym osoba publiczna (polityk, ważny urzędnik, żołnierz, funkcjonariusz, autorytet naukowy lub religijny itp.) nie może, w imię jakości debaty publicznej, manipulować *post factum* swoimi wypowiedziami; a jeżeli nawet, to opinia publiczna ma prawo to wiedzieć, jako o ważnym elemencie wpływającym na postrzeganie autora takich zmieni-nych wypowiedzi; tymczasem autoryzacja do tej wiedzy nie dopuszcza¹¹¹;
- 11) pogląd TK, w świetle którego dziennikarz, który nie uzyska zgody osoby udzielającej mu informacji na jej dosłowne zacytowanie, może uciec się do omówienia udzielonej mu informacji, nie zasługuje na aprobatę; opinia publiczna ma bowiem prawo do poznania dosłownej wypowiedzi interlokutora zawsze, gdy dziennikarz uzna, że jest to niezbędne dla przekazu informacji o sprawie interesującej jego czytelników; z kolei zabieg z omawianiem treści wypowiedzi ma charakter manipulacyjny i zwalnia obie strony, dziennikarza oraz jego interlokutora, z poczucia odpowiedzialności za słowo¹¹²;

¹⁰⁷ Ibidem, teza 25.

¹⁰⁸ Ibidem, teza 26.

¹⁰⁹ Ibidem, tezy 27 i 28.

¹¹⁰ Ibidem, teza 29.

¹¹¹ Ibidem, teza 30.

¹¹² Ibidem, teza 31.

- 12) nie sposób podzielić również poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wyroku TK, że: „Bez wątpienia jedną z racji wprowadzenia publicznoprawnej sankcji karnej jest ochrona interesu publicznego, polegającego na zagwarantowaniu obywatelowi prawa do prawdziwej informacji. Autoryzacja jest jednym z najprostszych środków zapewnienia prawdziwości przekazu [...]”; „interes publiczny” oraz „prawo do informacji” należą bowiem do innych porządków; nie ma w Konstytucji RP takiego prawa jak „prawo do prawdziwej informacji”¹¹³;
- 13) osoba, która swobodnie, świadomie i bezpośrednio udzieliła dziennikarzowi informacji i która następnie ma merytoryczne powody by żądać skorygowania treści nieupublicznionej jeszcze wypowiedzi (na przykład doprecyzowanie przez eksperta przedstawionych dziennikarzowi danych), ma do dyspozycji — w razie publikacji wypowiedzi w wersji pierwotnej — wystarczające instrumenty prawne do dochodzenia swoich racji; instrumentem takim nie powinien być przepis prawnokarny, który może odgrywać negatywną, mrozącą debatę publiczną rolę w polskim porządku prawnym¹¹⁴.

Konkludując, Rzepliński stwierdził, że nie ma żadnej istotnej, przemożnej potrzeby, która czyniłaby koniecznym w naszym porządku prawnym obowiązywanie instytucji autoryzacji uregulowanej w zaskarżonym art. 14 ust. 1 i 2 p.p. Ten ostatni przepis jest w konsekwencji niezgodny z art. 14, art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Rzepliński zauważył, że przy takim rozstrzygnięciu, orzekanie o konstytucyjności art. 49 w związku z art. 14 ust. 1 i 2 p.p. byłoby zbędne¹¹⁵.

Do argumentacji przedstawionej przez Rzeplińskiego nawiązał ETPC, który — w przeciwieństwie do polskiego Trybunału Konstytucyjnego — uwzględnił skargę Wizerkaniuka. Co ważne, w uzasadnieniu swojego wyroku¹¹⁶ Trybunał strasburski nie poprzestał na ujemnej ocenie rozstrzygnięć sądów krajowych. Poszedł o krok dalej i dokonał także krytycznej analizy obowiązujących przepisów statuujących wymóg autoryzacji. Tym samym dał polskiemu ustawodawcy jasny sygnał, że czas zreformować instytucję, która trafiła do porządku prawnego w czasach Polski Ludowej z powodów nieprzystających do demokratycznych standardów¹¹⁷.

¹¹³ Ibidem, teza 32.

¹¹⁴ Ibidem, teza 38.

¹¹⁵ Ibidem, teza 40.

¹¹⁶ Wyrok ETPC z 5 lipca 2011 r. w sprawie *Wizerkaniuk przeciwko Polsce*, skarga nr 18990/05, LEX nr 846321. Zob. M.A. NOWICKI: *Wizerkaniuk przeciwko Polsce — wyrok ETPC z dnia 5 lipca 2011 r., skarga nr 18990/05*. W: IDEM: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2011*. LEX, 2012, s. 382; D. BYCHAWSKA-SINIARSKA, D. GŁOWACKA: *Autoryzacja, która podzieliła dwa Trybunały*. Tekst dostępny pod adresem: <http://www.rp.pl/arttykul/758753.html> [dostęp: 14.04.2014].

¹¹⁷ Wyrok ETPC z 5 lipca 2011 r. w sprawie *Wizerkaniuk przeciwko Polsce*..., § 84.

ETPC odnotował także zalety instytucji autoryzacji. Zauważył mianowicie, że:

- 1) chroni ona rozmówców przed nadużyciami mediów;
- 2) pozwala zachować „kontrolę” nad wypowiedzianymi słowami;
- 3) umożliwia sprostowanie błędów dziennikarskich czy nieporozumień, o które nietrudno zwłaszcza w publikacjach specjalistycznych¹¹⁸.

Zdaniem ETPC autoryzacja może być zatem uznana za ważny element dziennikarskiej deontologii, wzbogacający jakość tekstu i sprzyjający urzeczywistnieniu prawa opinii publicznej do otrzymywania rzetelnych informacji. Pojawia się zatem pytanie, dlaczego ETPC uznał, że przepisy o autoryzacji stwarzają zagrożenie dla wolności słowa?

Otóż, zdaniem Trybunału strasburskiego czym innym jest autoryzacja jako instytucja etyki dziennikarskiej, a czym innym autoryzacja jako instytucja prawna¹¹⁹. Tych dwóch płaszczyzn, na których może występować instytucja autoryzacji, nie można ze sobą utożsamiać. Autoryzacja jako instytucja prawna nie daje bowiem gwarancji zabezpieczających przed nadużywaniem wynikających z niej uprawnień przez osoby udzielające dziennikarzowi informacji. Wręcz przeciwnie, prawny wymóg autoryzacji jest dzisiaj narzędziem umożliwiającym zablokowanie publikacji jakiejkolwiek wypowiedzi, którą, z upływem czasu, jej autor uzna za kłopotliwą lub z innych względów niewygodną¹²⁰.

ETPC zauważył, że obowiązujące w RP przepisy nie wymagają podania uzasadnienia dla odmowy autoryzacji, ani nie określają ram czasowych na jej udzielenie. W konsekwencji interlokutor może swobodnie odwlekać publikację swoich wypowiedzi, aż utracą one swoją „wartość”, stając się nieaktualne¹²¹. W szczególności dotyczy to tekstów odnoszących się do bieżących wydarzeń, zjawisk i problemów społecznych. Taki materiał jest według ETPC „zanikającym dobrem”. Dlatego, zgodnie z ugruntowanym poglądem ETPC, wszelkie tzw. uprzednie ograniczenia pozwalające na blokowanie przekazu, zanim dotrze do odbiorców, powinny być stosowane z największą ostrożnością¹²².

ETPC odnotował również, że obecna regulacja nie wymaga, aby sądy oceniały, czy dziennikarz nie dopełniając obowiązku autoryzowania np. wywiadu, w istocie opublikował go w kształcie wypaczającym oryginalne wypowiedzi, czy też przedstawił je w fałszywym, zmanipulowanym kontekście. W praktyce o odpowiedzialności karnej dziennikarza decyduje brak dopełnienia „technicznej” czynności uzyskania autoryzacji. Choćby dziennikarz wiernie spisał słowa swo-

¹¹⁸ Ibidem, § 66.

¹¹⁹ Ibidem, § 67.

¹²⁰ Ibidem, § 81.

¹²¹ Ibidem, § 79 i 81.

¹²² Ibidem, § 81.

jego rozmówcy, to publikując jego wypowiedź bez autoryzacji, „automatycznie” naraża się na odpowiedzialność karną¹²³.

Przepisy nakładające obowiązek autoryzacji dotyczą podawania jedynie bezpośrednich cytatów i nie obejmują przytaczania cudzych wypowiedzi w sposób opisowy. W ocenie ETPC taka regulacja jest „paradoksem”, który może zachęcać dziennikarzy do tego, by unikali bezpośredniego cytowania interlokutorów z obawy, że zablokują publikację odmową autoryzacji. Tymczasem wydaje się naturalne, że opisowe zreferowanie danej wypowiedzi zwiększa ryzyko zafałszowania oryginalnego przekazu. Zwalnia także z odpowiedzialności za słowo, bo tak dziennikarzowi, jak i jego rozmówcy znacznie łatwiej jest się odciąć od takiej treści¹²⁴.

ETPC zwrócił też uwagę, że przepisy o autoryzacji nie uwzględniają szczególnego statusu funkcjonariuszy publicznych czy osób prowadzących działalność publiczną. A ciąży na nich przecież prawny wymóg udzielania informacji. Ponadto osoby o takim statusie muszą zdawać sobie sprawę z faktu, że ich działania są przedmiotem szczególnego zainteresowania społeczeństwa. Dlatego też nie powinni mieć oni możliwości manipulowania swoimi wypowiedziami *post factum*. Zgodnie bowiem z konsekwentnym stanowiskiem ETPC, granice ochrony przed krytyką czy naruszeniami prywatności osób publicznych są znacznie węższe niż w wypadku innych obywateli¹²⁵.

Wreszcie ETPC odwołał się do często używanego argumentu o nadmiernych dolegliwościach związanych z prowadzeniem postępowania karnego przeciwko osobom, które nadużyły wolności słowa. Zdaniem Trybunału strasburskiego, sankcje karne zarezerwowane są dla sytuacji skrajnych, wyjątkowych, np. wypowiedzi nawołujących do nienawiści czy podlegających do przemocy. W innym wypadku odpowiedzialność karna może wywołać tzw. „efekt mrożący”, czyli sprawić, że dziennikarze będą się samocenzurować, unikać zadawania niewygodnych, dociekliwych pytań, byleby zdobyć dla swojej gazety wywiad z osobą publiczną¹²⁶.

ETPC dostrzegł w autoryzacji jako instytucji prawnej nie tylko instytucję nieskuteczną, pełną niespójności i niewypełniającą swojej roli, ale wywołującą wręcz skutki przeciwne do zamierzonych. Przepisy statuujące wymóg autoryzacji nie tyle umacniają rzetelność przekazu prasowego, ile spowalniają obieg informacji między dziennikarzami a społeczeństwem czy wręcz utrudniają opinii publicznej dotarcie do oryginalnych wypowiedzi.

Choć opisywany wyrok Trybunału strasburskiego nie wpływa bezpośrednio na zmianę prawa, obowiązki państwa z nim związane nie kończą się na wypłacie odszkodowania skarżącemu. W praktyce obejmują one również konieczność

¹²³ Ibidem, § 63.

¹²⁴ Ibidem, § 86.

¹²⁵ Ibidem, § 73, § 79.

¹²⁶ Ibidem, § 68, § 82.

zmodyfikowania skrytykowanych przepisów w taki sposób, aby odpowiadały regułom EKPC. Owa reforma powinna zostać przeprowadzona jak najszybciej, gdyż utrzymywanie *status quo* naraża polskie władze na kolejne przegrane sprawy w Strasburgu¹²⁷.

7. Zakaz publikowania informacji z prywatnej sfery życia

Za swoisty substytut cenzury bywa uznawany również art. 14 ust. 6 prawa prasowego, zakazujący publikowania — bez zgody osoby zainteresowanej — informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery jej życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Prawo prasowe przewiduje zatem odrębny status osoby prowadzącej działalność publiczną oraz innych osób, pozwalając prasie — w stosunku do tej pierwszej kategorii — na znacznie szerszy zakres pozyskiwania i rozpowszechniania informacji niż w stosunku do pozostałych.

W tym miejscu należy zauważyć, że regulacje prawa polskiego chroniące prywatność osób publicznych, nie są dostatecznie spójne i wzajemnie zsynchronizowane. Dotyczy to przede wszystkim relacji występujących pomiędzy:

- 1) regulacjami prawa prasowego a regulacjami ustawy o dostępie do informacji publicznej;
- 2) regulacjami prawa prasowego a regulacjami prawa karnego;
- 3) regulacjami prawa prasowego a regulacjami prawa autorskiego.

Ad. 1. Przepis art. 14 ust. 6 p.p. nie może być utożsamiany z art. 5 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej¹²⁸. Pojęcie działalności publicznej danej osoby jest szersze niż działalność związana z pełnieniem funkcji publicznej w strukturach organów władzy publicznej, której dotyczą informacje objęte prawem dostępu do informacji proklamowanym w art. 61 Konstytucji RP. Osobą publiczną w rozumieniu art. 14 ust. 6 prawa prasowego są również osoby niepełniące funkcji w strukturach władzy publicznej, których aktywność (np. artystyczna, naukowa, sportowa) wywołuje zrozumiałe zainteresowanie opinii publicznej. Istnienie związku publikowanych informacji o życiu prywatnym tych osób z działalnością publiczną jest wprawdzie przesłanką wyłączającą bezprawność zachowania osób rozpowszechniających takie

¹²⁷ Zob. D. BYCHAWSKA-SINIARSKA: *Postulaty zmian w prawie prasowym (uwagi de lege ferenda)*. W: *Praktyczne aspekty wolności wypowiedzi...*; Raport z wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Polskę za 2012 rok, tekst dostępny pod adresem: <http://www.msz.gov.pl/resource/7ee7b5a9-049c-4dbb-a176-3c3721a0d35e:JCR>. [dostęp: 14.04.2014].

¹²⁸ Dz.U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.

informacje, jednakże związek ten nie podlega równie rygorystycznym ocenom, jak w wypadku sytuacji odnoszącej się do osób pełniących funkcje w organach publicznych¹²⁹.

Jak wskazał TK w wyroku z dnia 20 marca 2006 r.:

W świetle art. 14 ust. 6 p.p. wchodzi bowiem w grę informacje, których związek z aktywnością publiczną przejawia się w tym, że stanowią one istotną przesłankę oceny zachowań tych osób przejawianych w sferze publicznej (np. informacja o życiu rodzinnym polityka głoszącego określone, rygorystycznie ujęte zasady moralności zachowania w relacjach rodzinnych). Poziom, zakres dopuszczalnych informacji o sferze życia prywatnego jest więc w tym wypadku wyznaczany przede wszystkim uzasadnionym interesem publicznym, który każdorazowo, stosownie do okoliczności, określać będzie głębokość ingerencji w sferę życia prywatnego. Regulacja zawarta w art. 14 ust. 6 p.p. powinna być więc przede wszystkim traktowana jako instrument realizacji wolności wypowiedzi prasowej, podczas gdy rozwiązanie zawarte w art. 5 ustawy o dostępie do informacji publicznej kładzie nacisk na jawność funkcjonowania instytucji publicznych, osiąganą za pomocą innych instrumentów niż swoboda publikacji określonych informacji. Uzasadnione jest też w konsekwencji zróżnicowane podejście co do metody określania istnienia związku między sferą prywatności a życiem publicznym na gruncie art. 5 ustawy o dostępie do informacji publicznej i regulacji zawartej w art. 14 ust. 6 p.p. Trzeba też wyraźnie podkreślić, że nie każda informacja z zakresu życia prywatnego osoby publicznej, która może być opublikowana (w granicach wyznaczonych przez art. 14 ust. 6 p.p.), jest zarazem objęta obowiązkiem udostępnienia przez instytucję publiczną, określonym w ustawie o dostępie do informacji publicznej¹³⁰.

Ad. 2. Tezę o braku koherencji między normami chroniącymi prywatność osób publicznych z dziedziny prawa prasowego i prawa karnego, potwierdza następujący pogląd, wyrażony w postanowieniu SN z dnia 7 lutego 2007 r.:

Artykuł 12 ust. 1 pkt 1 p.p. nie zawiera żadnej normy ograniczającej lub wykluczającej karalność zniesławienia, lecz jedynie statuuje obowiązki dziennikarza, które powinny być wypełnione ze szczególną starannością i rzetelnością, niezależnie od tego, czy ich niespełnienie pociągałoby za sobą odpowiedzialność karną, czy też nie¹³¹.

Samo zachowanie szczególnej staranności i rzetelności w zbieraniu informacji źródłowych — chociaż stanowi istotną przesłankę przy ocenie zamiaru sprawcy i umyślności popełnionego czynu — nie może zatem wyłączać bytu

¹²⁹ Wyrok TK z 20 marca 2006 r., K 17/05, Z.U. 2006, nr 3A, poz. 30, teza III, pkt 5.4.

¹³⁰ Ibidem.

¹³¹ Postanowienie SN — Izba Karna z 7 lutego 2007 r., III KK 243/2006, LexPolonica nr 259791.

przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. Opisany przypadek jest konsekwencją nie-spójności art. 213 § 2 k.k. z regulacją przepisów prawa prasowego w zakresie dopuszczalnej ingerencji prasy w sferę chronionej prywatności, co może także negatywnie oddziaływać na swobodę wypowiedzi prasowej, poddając ją zmiennym i niepewnym ocenom prawnym. Prawo prasowe dopuszcza wszak publikację informacji o życiu prywatnym osób, o ile wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby, podczas gdy kodeks karny w art. 213 § 2 stosuje zupełnie inne kryterium, umożliwiając publikację ze sfery prywatności tylko wtedy, kiedy stawiany publicznie zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego. Czy informacja o rozwodach posła, głoszącego nierozzerwalność małżeństwa będzie dopuszczalna w świetle art. 213 § 2 k.k.? Na to przykładowe pytanie nie można udzielić racjonalnej i przekonującej odpowiedzi, ponieważ analiza wchodzących w grę przepisów prowadzi do sprzecznych wniosków. Ryzyko tych niepewnych ocen i sprzecznych konkluzji, do których mogą dochodzić organy stosujące prawo, będzie obciążać dziennikarzy, przedstawicieli środków przekazu. To istotny sygnał, wskazujący na zagrożenia wolności słowa w Polsce¹³².

Ad. 3. Przepis art. 14 ust. 1 w związku z art. 49 prawa prasowego umożliwia pociągnięcie do odpowiedzialności karnej dziennikarza, który rozpowszechnia cudzy wizerunek także w wypadku, gdy przedstawia on tzw. osoby publiczne, a więc przykładowo posła, a wizerunek ten wykonano w związku z prowadzeniem przez te osoby ich działalności publicznej. Wzmiankowane regulacje prawa prasowego budzą poważne wątpliwości w kontekście art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹³³, który to przepis dopuszcza rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, bez jej zgody, jeżeli wizerunek ten wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Tym samym przepis art. 14 ust. 1 w związku z art. 49 prawa prasowego poważnie utrudnia relacjonowanie kontaktów prasy z osobami publicznymi, skoro wymaga za każdym razem zgody tych ostatnich na rozpowszechnianie ich wizerunku.

Przytoczone przykłady dowodzą, że wypowiedź mieszcząca się w granicach swobody ekspresji wyznaczonych przez jedną gałąź prawa (np. prawo prasowe), może zostać uznana za przekroczenie tych granic w świetle przepisów innej gałęzi (np. prawa karnego). Poszczególne dziedziny prawa mogą zatem formułować różne oceny tej samej wypowiedzi.

Odnosząc się do przeprowadzonego w art. 14 ust. 6 prawa prasowego różnicowania statusu osób prowadzących działalność publiczną oraz innych osób, wypada jeszcze zauważyć, że rozwiązanie to nie koresponduje z konsekwentną

¹³² Zob. zdanie odrębne sędziego TK Marka Safjana od wyroku TK z 30 października 2006 r., P 10/06, Z.U. 2006, nr 9A, poz. 128, teza 12.

¹³³ Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, ze zm.

gradacją w zakresie standardów (siły i środków) ochrony dobrego imienia, czci i prywatności przed naruszającymi je wypowiedziami, w zależności od charakteru podmiotu, jakiemu jest zapewniana, przeprowadzoną w orzecznictwie ETPC¹³⁴.

8. Konkluzja

W polskim systemie prawnym można spotkać rozwiązania, które formalnie nie mają charakteru cenzury prewencyjnej, ale materialnie spełniają jej rolę. Destrukcyjny wpływ tych rozwiązań na istotę swobody wypowiedzi powinien skłaniać podmioty uprawnione do ich stosowania (przede wszystkim sądy) do znacznej powściągliwości.

Bibliografia

Literatura naukowa

- BAFIA J.: *Prawo o cenzurze*. Warszawa 1983.
- BANASZAK B.: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Warszawa 2012.
- BANASZAK B.: *Prawo konstytucyjne*. Warszawa 1999.
- BANASZAK B., PREISNER A. (red.): *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*. Warszawa 2002.
- BARTA J., MARKIEWICZ R., MATLAK A. (red.): *Prawo mediów*. Warszawa 2005.
- BAUER Z., CHUDZIŃSKI E. (red.): *Dziennikarstwo i świat mediów*. Kraków 1996.
- BIŁGORAJSKI A.: *Granice wolności wypowiedzi. Studium konstytucyjne*. Warszawa 2013.

¹³⁴ Zob. A. BIŁGORAJSKI: *Recepcja standardów strasburskich dotyczących podmiotowych granic wolności wypowiedzi w Polsce*. „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 1. Por. Z. ZAWADZKA: *Wolność prasy a ochrona prywatności osób wykonujących działalność publiczną, Problem rozstrzygania konfliktu zasad*. Warszawa 2013; V. KOSSAK: *Ochrona prywatności i dóbr osobistych w działalności prasowej*. W: *Praktyczne aspekty wolności wypowiedzi...*; J. SADOWSKI: *Konflikt zasad — ochrona dóbr osobistych a wolność prasy*. Warszawa 2008; J. SIĘNCZYŁO-CHLABICZ: *Dozwolona krytyka prasowa osób pełniących funkcje publiczne w orzecznictwie ETPCz*. „Europejski Przegląd Sądowy” 2007, nr 4; IDEM: *Granice dozwolonej krytyki działalności osób pełniących funkcje publiczne*. „Państwo i Prawo” 2006, nr 6; IDEM: *Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilnoprawna*. Zakamycze 2006; J. SOBCZAK: *Prawo do prywatności a wolność słowa i druku*. W: *Wolności i prawa jednostki oraz ich gwarancje w praktyce*. Red. L. WIŚNIEWSKI. Warszawa 2006; J. SADOWSKI: *Naruszenie dóbr osobistych przez media, Analiza praktyki sądowej*. Warszawa 2003.

- BIŁGORAJSKI A.: *Recepcja standardów strasburskich dotyczących podmiotowych granic wolności wypowiedzi w Polsce*. „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 1.
- BODIO J., DEMENDECKI T., JAKUBECKI A., MARCEWICZ O., TELENGA P., WÓJCIK M.P.: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Warszawa, 2008.
- BODNAR A., BYCHAWSKA-SINIARSKA D.: *Autoryzacja wypowiedzi: wyrok TK i co dalej. Materiały pokonferencyjne*. Warszawa 2009.
- BYCHAWSKA-SINIARSKA D., GŁOWACKA D.: *Autoryzacja, która podzieliła dwa Trybunały*. Tekst dostępny pod adresem: <http://www.rp.pl/artukul/758753.html>
- CZARNY-DROŹDŻEJKO E.: *Dziennikarskie dochodzenie prawdy a przestępstwo zniesławienia w środkach masowego komunikowania*. Kraków 2005.
- CEBULA S.: *Obraza uczuć religijnych, czyli kontrowersje wokół artykułu 196 kodeksu karnego*. „Studia Religioznawcze” 2012, nr 45 (4).
- DĄBROWSKA E., KAMIŃSKI I.C.: *Przestępstwo bluźnierstwa religijnego w angielskim common law*. „Problemy współczesnego prawa międzynarodowego, europejskiego i porównawczego”, vol. VI. A.D. MMVII, Kraków 2008.
- DEGEN D., ŻYNDŁA M. (red.): *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*. Toruń 2012.
- DUDEK D.: *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*. Lublin 1999.
- GARLICKI L.: *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*. Warszawa 2006.
- GARLICKI L. (red.): *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Komentarz*. Tom III. Warszawa 2003.
- GNIEWEK E.: *Postępowanie zabezpieczające w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych*. „Monitor Prawniczy” 2011, nr 10.
- GÓRECKI D. (red.): *Wolność słowa w mediach*. Łódź 2003.
- JAKUBECKI A.: *Komentarz aktualizowany do art. 755 Kodeksu postępowania cywilnego*. Lex Omega intranet.
- JANYGA W.: *Obraza uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*. Warszawa 2010.
- JAŚLIKOWSKI M.: *Zakaz publikacji jako środek zabezpieczenia roszczeń w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych*. Warszawa 2012.
- KAMIŃSKI I.C.: *Sądowy zakaz publikacji w świetle konstytucji Stanów Zjednoczonych oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*. „Państwo i Prawo” 2003, nr 2.
- KAMIŃSKI I.C.: *Sądowy zakaz publikacji w świetle konstytucyjnych argumentów prawno-porównawczych i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*. „Studia Prawnicze” 2002, nr 4.
- KARDAS P., SROKA T., WRÓBEL W. (red.): *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*. Warszawa 2012.
- KRÓL-BOGOMILSKA M. (tłum.): *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. The Constitution of the United States of America*. Warszawa 1992.
- KRÓLIKOWSKI M., ZAWŁOCKI R.: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–31*. Tom I. Warszawa 2010.
- KRUCZOŃ E.: *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*. „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 2.
- LESZCZYŃSKI L., SKRĘTOWICZ E., HOŁDA Z. (red.): *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*. Lublin 2005.

- LIS W., HUSAK Z. (red.): *Praktyczne aspekty wolności wypowiedzi*. Toruń 2011.
- LISZT F.: *Das Deutsche Reichpressrecht*. Leipzig 1894.
- LISZT F.: *Lehrbuch des österreichischen Pressrecht*. Leipzig 1878.
- ŁABNO A., ZWIERZCHOWSKI E. (red.): *Księga pamiątkowa profesora Marcina Kudeja*. Katowice 2009.
- MACIEJEWSKI M.: *Kulisy dziennikarstwa, czyli granice wolności kija*. Warszawa 2009.
- NOWICKI M.A.: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2011*. LEX, 2012.
- OSIŃSKI J. (tłumaczenie i wstęp): *Konstytucja Republiki Islandii*. Warszawa 2009.
- SADOMSKI J.: *Konflikt zasad — ochrona dóbr osobistych a wolność prasy*. Warszawa 2008.
- SADOMSKI J.: *Naruszenie dóbr osobistych przez media. Analiza praktyki sądowej*. Warszawa 2003.
- SCZANIECKI M.: *Wybór źródeł do historii państwa i prawa w dobie nowożytnej*, cz. I: *Teksty do historii burżuazyjnego prawa nowożytnego*. Warszawa 1972.
- SIEŃCZYŁO-CHLABICZ J.: *Dozwolona krytyka prasowa osób pełniących funkcje publiczne w orzecznictwie ETPCz*. „Europejski Przegląd Sądowy” 2007, nr 4.
- SIEŃCZYŁO-CHLABICZ J.: *Granice dozwolonej krytyki działalności osób pełniących funkcje publiczne*. „Państwo i Prawo” 2006, nr 6.
- SIEŃCZYŁO-CHLABICZ J.: *Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilnoprawna*. Zakamycze 2006.
- SIWICKI M.: *Propaganda faszyzmu, totalitaryzmu oraz akty dyskryminacji*. „Państwo i Prawo” 2008, nr 11.
- SKRZYDŁO W., GRABOWSKA S., GRABOWSKI R. (red.): *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny*. Warszawa 2009.
- SŁOMKOWSKA A., CIBORSKA E. (red.): *Pięciolecie transformacji mediów (1989—1994)*. Warszawa 1995.
- SOBCZAK J. (red.): *Media i polityka*. Tom I, Poznań 2001.
- SOKOLEWICZ W.: *Prasa i konstytucja*. Warszawa 2011.
- SOSNOWSKA M.: *Uwagi o kwalifikowanym typie przestępstwa zniesławienia*. „Nowa kodyfikacja prawa karnego”. Tom XI. Wrocław 2002.
- STAŚKIEWICZ W. (red.): *Konstytucje państw Unii Europejskiej*. Warszawa 2011.
- STERN K.: *Das Staatsrecht der Bundesrepublik Deutschland*. T. III, Cz. 2. München 1994.
- TACZKOWSKA J.: *Autoryzacja wypowiedzi*. Warszawa 2008.
- ZAJADŁO J. (red.): *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*. Warszawa 2008.
- ZAREMBA M.: *O sprzeczności instytucji autoryzacji z konstytucją*. „Palestra” 2006, nr 3—4.
- ZAWADZKA Z.: *Wolność prasy a ochrona prywatności osób wykonujących działalność publiczną. Problem rozstrzygania konfliktu zasad*. Warszawa 2013.
- WIERUSZEWSKI R., WYRZYKOWSKI M., BODNAR A., GLISZCZYŃSKA-GRABIAS A. (red.): *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*. Warszawa 2010.
- WINCZOREK P.: *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* Warszawa 2000.
- WIŚNIEWSKI L. (red.): *Wolności i prawa jednostki oraz ich gwarancje w praktyce*. Warszawa 2006.
- WOJTYCZEK K.: *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*. Kraków 1999.

Orzecznictwo

Wyrok ETPC z 25.04.2006 r., w sprawie *Stoll przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 69698/01, LEX nr 327333

Wyrok ETPC z 5.07.2011 r. w sprawie *Wizerkaniuk przeciwko Polsce*, skarga nr 18990/05, LEX nr 846321

Uchwała TK z 2.03.1993 r., W 3/93, OTK 1986-1995/t5/1994/czl/17

Wyrok TK z 17.07.1996 r., K 8/96, Z.U. 1996, nr 4, poz. 32

Wyrok TK z 12.01.2000 r., P 11/98, Z.U. 2000, nr 1, poz. 3

Wyrok TK z 10.10.2000 r., P 8/99, Z.U. 2000, nr 6, poz. 190

Wyrok TK z 3.07.2001 r., K 3/01, Z.U. 2001, nr 5, poz. 125

Wyrok TK z 30.10.2001 r., K 33/00, Z.U. 2001, nr 7, poz. 217

Wyrok TK z 20.03.2006 r., K 17/05, Z.U. 2006, nr 3A, poz. 30

Wyrok TK z 30.10.2006 r., P 10/06, Z.U. 2006, nr 9A, poz. 128

Wyrok TK z 20.02.2007 r., P 1/06, Z.U. 2007, nr 2A, poz. 11

Wyrok TK z 12.05.2008 r., SK 43/05, Z.U. 2008, nr 4A, poz. 57

Wyrok TK z 29.09.2008 r., SK 52/05, Z.U. 2008, nr 7A, poz. 125

Wyrok TK z 9.11.2010 r., K 13/07, Z.U. 2010, nr 9A, poz. 98

Wyrok TK z 19.07.2011 r., K 11/10, Z.U. 2011, nr 6A, poz. 60

Orzeczenie SN z 28.08.1993 r., WRN 91/93, OSNKW 1993, nr 11—12, poz. 73

Postanowienie SN — Izba Karna z 07.02.2007 r., III KK 243/2006, LexPolonica nr 259791

Uchwała SN z 28.10.1993 r., I KZP 22/93

Uchwała SN z 29.10.2012 r., I KZP 12/12, OSNKW 2012, nr 11, poz. 12

Wyrok SN z 19.05.1988 r., I CR 114/88, OSNC 1989, nr 5, poz. 85

Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 29.04.2004 r., V Ka 1795/03, niepubl.

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 6.10.2004 r., IV Ka 1523/04, niepubl.

Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 11.03.2010 r., V Ka 976/09, niepubl.

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 16.06.2012 r., X Ka 496/12, niepubl.

Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 8.01.2013 r., V Ka 798/11, niepubl.

Wyrok Sądu Rejonowego w Gdańsku z 18.07.2003 r., IV K 638/02, niepubl.

Wyrok Sądu Rejonowego w Poznaniu z 30.04.2004 r., V K 458/04, niepubl.

Wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z 04.06.2009 r., II K 290/05, niepubl.

Wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z 18.08.2011 r., II K 589/10, niepubl.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z 16.01.2012 r., III K 416/10, niepubl.

Wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z 3.06.2013 r., II K 155/13, niepubl.

Inne źródła

Rekomendacja Zgromadzenia Parlamentarnego RE Nr 1720/2005, tekst dostępny pod adresem: <http://assembly.coe.int/ASP/Doc/XrefViewPDF.asp?FileID=17373&Language=EN>

Raport z wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Polskę za 2012 rok, tekst dostępny pod adresem: <http://www.msz.gov.pl/resource/7ee7b5a9-049c-4dbb-a176-3c3721a0d35e:JCR>